św. Anny 12

Należytość pocztowa uiszczona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 4 grudnia 1933 Nr. 332

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelki komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Żydzi! Wyborcy! Jawcie się masowo na Wielkiem Żydzi! Wyborcy!

Zgromadzeniu Wyborczem

dziś, w niedzielę, 3 grudnia br. o g. 11 przedp. w sali Teatru Żydowskiego (ul. Bocheńska 7)

Referują: Adw. Dr. Feldblum, reb. Halpern, Adw. Dr. Zimmermann

Dziś, w niedzielę, 3 bm. o g. 11 przedp. odbędzie się w sali kinoteatru „Atlantic" Stradom 15

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

na którem przemawiać będą: Wiceprezydent Dr. Ignacy Landau, radca Eizenstadt, Prezes Bachner, radca Freund, Dr. Schermant, radca Stempel, radca Schechter, radca Steinberg, inż. T. Wexner.

Rzeczpospolita Polska — Ministerstwo Skarbu

Obwieszczenie

o wypuszczeniu Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o Funduszu Inwestycyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 636) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694) wypuszcza się z dniem 1 grudnia 1933 r. dziesięć seryj Bonów Funduszu Inwestycyjnego po 40.000 odcinków 25-złotowych o numeracji kolejnej od 00001 do 40.000 na łączną sumę 10,000.000 złotych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego wymienione są na gotówkę według wartości imiennej przez kasy urzędów skarbowych oraz przyjmowane w imiennej ich wartości przez kasy urzędów skarbowych i celnych na zapłatę wszelkich państwowych podatków i danin, opłat, ceł, kar pieniężnych i grzywien oraz na spłatę zobowiązań.

Umarzanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego odbywa się w drodze publicznego wylosowania co czwartek przez Komisję rządową siedmiu numerów z liczby numerów od 1 do 40.000, z tem, że bony każdej z dziesięciu seryj, opatrzone wylosowanemi numerami, podlegają wykupowi przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Pierwsze losowanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego odbędzie się dnia 28 grudnia 1933 r.

Bony Funduszu Inwestycyjnego i przychody od nich są wolne od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego nie podlegają działaniu ustawy o utraconych tytułach na okaziciela.

Bony Funduszu Inwestycyjnego mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Za Bony Funduszu Inwestycyjnego odpowiada Skarb Państwa; zabezpieczenie specjalne stanowią nadto: majątek i dochody Funduszu Inwestycyjnego oraz cały majątek i dochody Lasów Państwowych stosownie do postanowień art. 9 powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r.

Bony Funduszu Inwestycyjnego sprzedawane są przez kasy urzędów skarbowych.

MINISTERSTWO SKARBU.

Przed ukonstytuowaniem rady

dla spraw uchodźców niemieckich

Genewa, 2. 12. (ŻAT) Wszystkie przygotowania do sesji konstytuującej rady zarządzającej dla spraw uchodźców niemieckich, której otwarcie nastąpi w dniu 5 bm. w Lozannie, czynione są przez Wysokiego Komisarza Jamesa Mac Donalda oraz jego biuro. Oficjalne komunikaty ukażą się dopiero podczas trwania i po zakończeniu sesji. Sesja grudniowa — jak przypuszczają — będzie miała prawie wyłącznie charakter konstytuujący i ograniczy się do załatwienia kilku spraw praktycznych, m. in. kwestji paszportów. Ostateczny program pracy ustalony będzie dopiero podczas następnej sesji, która się odbędzie w styczniu. Do tej pory nie ustalono jeszcze formy współpracy z organizacjami prywatnemi. **Prawdopodobnie utworzone zostanie ciało doradcze, złożone ze wszystkich zainteresowanych organizacyj prywatnych żydowskich i nieżydowskich, które wyłonią kilku przedstawicieli, prawdopodobnie 3 Żydów i 2 Nie-Żydów z głosem doradczym na posiedzenia rady zarządzającej.** Konkretna współpraca z organizacjami prywatnemi nastąpi dopiero w styczniu.

Ustąpienie przedstawiciela Niemiec z komisji mandatowej L. N.

Genewa, 2. 12 (ŻAT). Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał pismo od niemieckiego członka komisji mandatowej dra Ruppela, donoszące o ustąpieniu jego z komisji mandatowej L. N.

Dziś w numerze:

B. Singer: Rozmowy z Berlinem.
(K): Hitleryzm a zagranica.
Juljan Silberbusch: Pokolenia rodzą się i giną...
Nowe osiedla w Palestynie.
W dziale: LITERATURA, SZTUKA, NAUKA:
Dr S. J. Imber: Odpowiedź na „Zmierzch Izraela".
W. K.: Teatry warszawskie.
Carl Sandburg: 1914—1918 (wiersz).

Polski samolot sportowy

Warszawa. 2. 12. (Sin) Dziś, o godz. 10 rano na lotnisku mokotowskiem odbyła się próba lotu pierwszego polskiego samolotu sportowego, zaopatrzonego w silnik polskiej konstrukcji. Nowy samolot jest dziełem 25-letniego konstruktora Władysława Kozłowskiego. Próba wykazała, że samolot posiada bardzo dobry start, doskonałą szybkość z minimalnem ryzykiem wpadnięcia w korkociąg. Samolot ten jest przeznaczony dla celów kształcenia pilotów i nadaje się dla turystyki. Koszt samolotu wynosi 4.000 zł.

Propaganda antyhitlerowska

Berlin, 2. 12. (PAT). Z Drezna donoszą, że policja polityczna wykryła tam szeroko rozgałęzione tajne organizacje socjaldemokratów i komunistów, prowadzące systematyczną akcję w porozumieniu z emigrantami niemieckimi, przebywającymi zagranicą. Wydawane w Czechosłowacji pisma i ulotki przemycane były przez Drezno lub rozrzucane w pociągach nadchodzących z zagranicy. Policja aresztowała kilku tajnych kurjerów oraz 300 osób.

Tajna policja konfiskuje majątki działaczy lewicowych

Berlin, 2. 12. (PAT). Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie tajnej policji państwowej, zarządzające konfiskatę majątków prywatnych b. posła socjal-demokratycznego Breitscheida, znanego pisarza niem. Henryka Manna, przywódcy komunistycznego Münzenberga, publicystów Schwarzschilda, redaktora tygodnika „Tagebuch" i Emila Ludwiga, członków zarządu partji socjaldemokratycznej, organizacji komunistycznej „Czerwona pomoc", republikańskiego Reichsbanneru i niemieckiego Tow. Pokoju.

Wobec wyborów do Rady miejskiej w Krakowie

Po raz pierwszy odbyć się mają w wolnej Rzeczypospolitej wybory do Rady Miejskiej w Krakowie. Stronnictwa polityczne znalazły się zatem w sytuacji bez precedensu, o ile chodzi o wybór taktyki wyborczej wobec siebie.

Organizacja sjonistyczna dzierży na terenie Krakowa od czasu zmartwychwstania Państwa Polskiego bez przerwy mandat poselski do Sejmu. Zdobywała go ona dla swego najwybitniejszego reprezentanta przy wszystkich wyborach przygniatającą większością głosów. Ilekroć inne stronnictwa żydowskie pokusiły się o walkę przeciw organizacji sjonistycznej przy wyborach sejmowych, zawsze pozostawały w znikomej mniejszości. Ten wynik wyborów był dobitnem stwierdzeniem siły ideowej stronnictwa sjonistycznego a zarazem dowodem zaufania, iż na tym terenie, gdzie naród żydowski walczy o swe prawa zasadnicze i o swe równouprawnienie obywatelskie jakoteż o swobodę swego rozwoju narodowo kulturalnego, społeczeństwo żydowskie darzy niemal niepodzielnem zaufaniem reprezentanta ideologji sjonistycznej. Bo też rzeczywiście stronnictwo to dowiodło niejednokrotnie, że traktuje problem godności i bytu żydowskiego pod aspektem troski tak o Państwo, jak o dobro narodu żydowskiego.

Wybory do gminy żydowskiej, które odbywają się na platformie zupełnie odmiennej niż wybory do Sejmu i dotykają tylko pewnego odcinka ściśle wewnętrznych spraw żydowskich, wykazywały za każdym razem, iż nawet na tym terenie, na którym konserwatyzm żydowski jest z natury rzeczy najsilniejszy, i najbardziej uporczywy, jest stronnictwo sjonistyczne ugrupowaniem najsilniejszem.

To doświadczenie polityczne, poparte jeszcze bardziej silnem wrośnięciem ideologji sjonistycznej wewnątrz społeczeństwa żydowskiego w ostatnich czasach, pozwalałoby organizacji sjonistycznej z pełną ufnością wybrać także przy zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej drogę samodzielnej walki, którąby przy swobodnem wypowiedzeniu się woli wyborców z pewnością zakończyła się zwycięstwem stronnictwa sjonistycznego.

A jednak organizacja sjonistyczna zrzekła się tym razem, przy wyborach do Rady Miejskiej, tej walki na froncie wewnętrznym i postanowiła jako najsilniejszy czynnik polityczny wewnątrz społeczeństwa żydowskiego przyczynić się do zjednoczenia frontu żydowskiego, właśnie dlatego, bo bez niej zjednoczenie takie, choćby się tak nazwało, byłoby niczem innem, jak fikcją i pustym dźwiękiem.

Decydującym momentem, który organizacji sjonistycznej podyktował w tej chwili tę właśnie a nie inną drogę, było głębokie poczucie odpowiedzialności i zrozumienie potrzeb chwili pod szerszym punktem widzenia, poczucie odpowiedzialności, które dźwigać na sobie powinno przedewszystkiem stronnictwo najsilniejsze. Sytuacja całego żydostwa na świecie w obecnej dobie prze z całą gwałtownością do zjednoczenia naszych szeregów. Wszędzie tam, gdzie to stać się może bez rezygnacji ideowej powinno ono nastąpić. Stworzenie wspólnego frontu żydowskiego jest właśnie wyrazem tego poczucia odpowiedzialności bez najmniejszej rezygnacji ideowej.

Można dziś bez przesady powiedzieć, że 40-letnia walka idei sjonistycznej usunęła ideologję asymilacji narodowej w zupełności z życia żydowskiego, pozostawiając na placu boju jedynie osamotnione niedobitki tej ideologji. Co więcej. Nietylko wewnątrz żydostwa ustaliło się przekonanie, że rząd dusz został dzięki pracy sjonistycznej wyrwany z rąk dawnej asymilacji, ale i narody, wśród których żyjemy, uznały już fakt, że żydowska asymilacja narodowa, ta, która przekreślić chciała kontynuowanie historycznych walorów żydostwa, zakończyła swój byt. Jest rzeczą dojrzałości politycznej, nie kontynuować walki z podmiotem, który więcej nie istnieje. Walka taka byłaby afirmacją tego nieistniejącego podmiotu.

Ale nietylko ten moment zadecydował o wyborze taktyki wyborczej organizacji sjonistycznej.

Nie da się zaprzeczyć, że w mentalności społeczeństwa, nie tylko u nas w Polsce, ale i w całym szeregu innych krajów nastąpiło głębokie przesunięcie pojęć o roli instytucyj samorządowych. Słusznie czy niesłusznie, tendencja łączenia obywateli w życiu komunalnem przedewszystkiem dla spraw gospodarczych gminy z możliwie największem wyłączeniem zagadnień politycznych sensu stricto, już z ustawy wyłączonych z życia samorządu, ta tendencja znajduje się dziś w pełnym rozwoju i z nią liczyć się winno każde stronnictwo, mające zmysł dla realizmu politycznego. Właśnie ten moment, który pozwala na wyłączenie z walki wyborczej do Rady miejskiej zarzewia politycznego, będącego cechą wyborów sejmowych, jakoteż tych wewnętrznych zagadnień żydowskich, które są znamieniem wyborów kahalnych, właśnie ten fakt ułatwia łączenie się rozmaitych ugrupowań ze sobą dla pewnych określonych celów i zawieszenie walki politycznej, tam gdzie ona jest chwilowo niekonieczną a może nawet niewskazaną. W niektórych miastach na prowincji pewne czynniki uniemożliwiły niestety organizacji sjonistycznej współpracę w ogólnym bloku. W Krakowie możliwość ta zaistniała. W trosce o rozwój i dobrobyt naszego miasta, o zdrową jego gospodarkę, w ukochaniu piękna tego miasta, jesteśmy wszak wszyscy obywatele tego miasta ze sobą zgodni. W trosce zaś o zaspokojenie potrzeb społeczeństwa żydowskiego we wszystkich tych dziedzinach, które podlegają kompetencji Rady miejskiej, możemy wewnątrz społeczeństwa żydowskiego o wiele łatwiej uzgodnić wpólne stanowisko niż wewnątrz kahału lub na terenie sejmowym. Tego wymaga obecna sytuacja.

Przekonani jesteśmy, że społeczeństwo żydowskie naszego miasta, przedewszystkiem zaś członkowie i sympatycy organizacji sjonistycznej z należytą dojrzałością polityczną oceni zrównoważony i poważny, jakiejkolwiek demagogji pozbawiony, może mniej efektowny i błyskotliwy, ale powagą chwili i sytuacją żydostwa podyktowany krok, na który po głębokim namyśle ważąc wszystkie argumenty za i przeciw, zdecydowała się organizacja sjonistyczna.

Ale nie tylko to zadecydowało o wyborze naszej taktyki wyborczej. Rozważyliśmy i inne momenty, nad któremi w ocenie sytuacji przejść nam nie wolno było do porządku dziennego.

Hasła, któremi szermują ostatnio stronnictwa antysemickie także u nas, nabrały na sile i wyrazistości, by nie powiedzieć — na cynizmie. Infekcja idąca z zewnątrz, przenosi na teren nasz programy i dążności, obce w gruncie rzeczy antysemityzmowi polskiemu w tak zaciekłej i zoologicznej formie. Nie tylko w naszym własnym interesie ale i w najlepiej przez na zrozumianym interesie Państwa mamy obowiązek osłabić w miarę sił nacieranie na nasz byt i nasze równouprawnienie tych stronnictw antysemickich, które postawiły sobie jasno za zadanie nie tylko na szerokim terenie państwa ale i w samorządach podciąć pozycje ciężko walczącego o swój byt narodu żydowskiego. Jaka droga możemy dojść do osiągnięcia tego celu? Po pierwsze zjednoczeniem frontu obrony żydowskiej, a po drugie wzmocnieniem tych czynników, które w narodzie polskim również w interesie Państwa — przeciwstawiają się pochodowi stronnictw antysemickich do opanowania życia publicznego w Państwie. Obecna ordynacja wyborcza w wysokim stopniu grozi zmniejszeniu reprezentacji żydowskiej w braku zjednoczenia frontu. Musieliśmy się z tem liczyć. A dalej choć wiemy, że mało która dziedzina życia publicznego wolną jest w całości od tendencji cichego ale konsekwentnego, oficjalnego antysemityzmu gospodarczego, choć żale onasze i skargi w tej dziedzinie są aż nadto uzasadnione, to jednak względna ocena sytuacji nie pozwala nam nie dojrzeć, iż pomiędzy obroną naszą przeciw wojującemu antysemityzmowi a ideologją Rządu obecnego powstaje pewna równoległość i zgodność w ujmowaniu obowiązków Państwa wobec jego obywateli, a także wobec żydowskiej mniejszości narodowej. Ta równoległość obejmuje mimo naszych żalów i skarg istotną część życia publicznego. Jest naszym obywatelskim obowiązkiem uznać i ocenić ten fakt. Dlatego też postulatem chwili, naturalnym niejako wynikiem sytuacji jest godne poparcia z naszej strony dla tej właśnie ideologji i współpraca z jej wyrazicielami przy całem zachowaniu swobody i samodzielności obrony naszych słusznych postulatów. Kto sine ira et studio ocenia program stronnictwa sjonistycznego, głoszony nie od dziś i nie ad hoc lub dla jakiejkolwiek aktualnej kalkulacji politycznej, ten dojść musi do przekonania, że szczerą i głęboką jest dążność stronnictwa sjonistycznego do ofiarnej i pozytywnej współpracy dla dobra całości.

Mieliśmy zawsze odwagę z rozwiniętym sztandarem, godnie domagać się tych praw, jakie nam jako obywatelom i nam jako społeczeństwu żydowskiemu się należą. Czynić to będziemy i nadal, stanowiąc w reprezentacji żydowskiej naszej Rady miejskiej samodzielny klub narodowo-żydowski.

Oto momenty, które organizację naszą doprowadziły w poczuciu głębokiej odpowiedzialności do utworzenia Bezpartyjnego Żydowskiego Bloku Gospodarczego. Blok jest tem, co mówi jego wyraźna nazwa. Z organizacją naszą i bratnią organizacją sjonistycznej ortodoksji Mizrachi złączyły się ugrupowania ortodoksyjne, którym nawet na wypadek walki należałaby się pewna reprezentacja. Gospodarczy charakter Bloku umożliwił wejście na listę kandydatów reprezentantów Stowarzyszeń gospodarczych, jako takich, stowarzyszeń, których interesy były i są zawsze jednem z najważniejszych trosk naszego stronnictwa. Gospodarczy charakter listy umożliwił i uczynił koniecznem wejście na tę listę ad personam także takich jednostek, które wprawdzie nie reprezentują żadnego ugrupowania, ale od wielu lat zajmują wybitne stanowisko społeczne w naszem mieście.

Zbliżamy się do wyborów! Mamy nadzieję, że myśl, która nami kierowała, okaże się słuszną.

Wybory sejmowe — w październiku 1934?

Warszawa, 2. 12. (Sin) Od kilku dni odbywają się narady komisji konstytucyjnej Sejmu i Senatu klubu BB. Na naradach tych prezes Sławek miał poinformować obecnych, że **szanse przeforsowania zmiany konstytucji są coraz lepsze, gdyż** poza klubem BB uda się również uzyskać głosy pewnych mniejszości, trzech chadeków oraz niektórych członków Stronnictwa Ludowego. Po uchwaleniu konstytucji zostanie również uchwalona zmiana ordynacji wyborczej. **Wybory miałyby się odbyć w październiku przyszłego roku.** Poza tem ma zostać rozszerzone czynne prawo wyborcze do Senatu. To rozszerzenie jest **przewidziane jako koncesja dla konserwatystów.**

Kandydaci Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej

VI. OKRĘG WYBORCZY STRADOM-KAZIMIERZ:

1) Dr Ignacy Landau, adwokat, wiceprezydent miasta Krakowa,
2) Dr Juda Zimmermann, adwokat, radca Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, członek Zarządu Gminy Żydowskiej,
3) Artur Wohl, b. radca miejski, właściciel Domu Bankowego,
4) Feiwel Stempel, b. poseł i radca miejski, wiceprezes Rady Gminy Żydowskiej w Krakowie,
5) Dr Izaak alias Ignacy Schwarzbart, adwokat, radca Gminy Żydowskiej,
6) Samuel Schechter, b. radca miejski, prezes Stow. Kupców w Krakowie,
7) Hirsch Menachem Ajzensztat, b. radca miejski,
8) Joachim Steinberg, b. radca miejski, prezes Stow. Rękodzielników,
9) Salomon Biegeleisen, kupiec,
10) Zygmunt Aleksandrowicz, radca Gminy Żydowskiej, prezes Stow. Bursy Rękodzielniczej,
11) Wolf Rosenblum, b. radca miejski,
12) Dr. Ludwik Schermant, prezes Rady Naczelnej Związków Żyd. Inw. R. P. i wicepr. Okr. Zw. Żyd. Komb.
13) Inż. Dawid Józef Feldmann, radca Gminy Żydowskiej,
14) Dr Izak Schenker, lekarz, ordynator Szpitala żydowskiego,
15) Jakób Salomon Goldschmied, członek Zarządu Gminy Żydowskiej w Krakowie,
16) Jakób Jozua Korngold,
17) Aron Schnur,
18) Nuchem Goldstein,

V. OKRĘG WYBORCZY WESOŁA

1) Fryderyk Freund, b. radca miejski,
2) Jakób Bachner, prezes Zarządu Głównego Związków Żyd. Inw. R. P. i wiceprez. Oddz. Zw. Żyd. Komb.
3) Rachela Mahlerowa,
4) Dr Maurycy Epstein, lekarz.
5) Juljusz Michał Baumgarten.
6) Lidja Irena Allerhandowa

XI. OKRĘG WYBORCZY PODGÓRZE

1) Tadeusz Epstein, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej.
2) Inż. Henryk Taubmann,
3) Emanuel Ehrlich, przemysłowiec,
4) Benjamin Geizhals, właściciel drukarni
5) Mojżesz Alter,
6) Marjan Szyf,
7) Mojżesz Griess.

Zarządzenia przeciw turystom w Palestynie
szerzą demoralizację wśród ludności!

Jerozolima. 2. 12. ŻAT. Tropienie turystów, którzy pozostali w kraju, aczkolwiek wizy ich wygasły, przybiera już formy zdecydowane. W Tel Awiwie powstał specjalny urząd policyjny dla spraw turystycznych pod kierownictwem nieżydowskiego inspektora policji Robinsona, który ma do dyspozycji kilku policjantów i wywiadowców. Celem tego urzędu jest **wykrycie turystów, których wizy straciły już ważność.** Wicesuperintendent policji palestyńskiej major Alfred Riggs kieruje obecnie całą działalnością, zmierzającą do wykrycia nielegalnych turystów na terenie całego kraju.

W ciągu ostatnich dni miały w Tel Awiwie miejsce wypadki pobicia szpiegów turystycznych przez wzburzoną ludność. W Jerozolimie schwytano złodzieja, który usiłował okraść sklep jubilerski przy ul. Jaffskiej. Ludność rozpoznała w tym złodzieju szpiega antyturystycznego i zamierzała dokonać nad nim samosądu. Policja zdołała jednak uwolnić go z rąk tłumu. Jak się ŻATna dowiaduje, złodziej ten został nazajutrz zwolniony przez samego majora Riggsa (!). Liczba żydowskich wywiadowców wynosi 7—8. Demoralizacja, spowodowana tropieniem nielegalnych imigrantów, przybrała takie formy, że policja otrzymuje szereg listów anonimowych, wysyłanych przez pewnych łajdaków, którzy w ten sposób chcą się zemścić na swoich osobistych przeciwnikach. Pozatem czynni są również szpiedzy z amatorstwa, którzy po wykryciu nielegalnych imigranów domagają się od policji wynagrodzenia. Szczególne zaniepokojenie panuje wśród Żydów lewantyńskich, których się często podejrzewa o nielegalny pobyt w kraju.

Ekscesy antyżydowskie na uczelniach węgierskich

Budapeszt, 2. 12. (ŻAT). Na uniwersytecie budapeszteńskim oraz na politechnice w Szegedynie wybuchły **ekscesy antysemickie. Antysemiccy studenci pobili studentów żydowskich, usuwając ich z gmachu uczelni. Na mocy zarządzenia władz uniwersytet w Budapeszcie i politechnika w Szegedynie zostały zamknięte.** W poniedziałek 4 bm. odbędzie się w Budapeszcie konferencja rektorów wszystkich uczelni węgierskich, na której zapaść mają **uchwały w sprawie represyj na wypadek gdyby rozruchy na uczelniach trwały w dalszym ciągu.**

Budapeszt, 2. 12. (ŻAT). Związek studentów węgierskich wezwał akademików do zdyscyplinowanego oczekiwania korzystnego załatwienia sprawy antysemickich żądań młodzieży akademickiej. Odezwa głosi, że minister oświaty miał jakoby przyrzec(!!) spełnienie żądań antysemickich pod warunkiem zachowania spokoju na wyższych uczelniach.

Zajęcie ruchomości b. więźniów brzeskich
na pokrycie opłat i kosztów sądowych

Warszawa. 2. 12. (Sin) Komornik oddziału 18 sądu grodzkiego w Warszawie zgłosił się w dniu dzisiejszym do mieszkania posła Dubois i pod nieobecność jego żony zajął wszystkie ruchomości jego trzypokojowego mieszkania z tytułu opłat i kosztów sądowych, związanych z procesem brzeskim. Komornikowi towarzyszył jego sekretarz, policjant, oraz dozorca domu. Jak się dowiadujemy, pani Dubois wnosi o wyłączenie z tego powodu, że wszystkie nieruchomości są jej własnością, a nie jej męża. Spodziewane jest również zajęcie ruchomości u wszystkich b. więźniów brzeskich. Co do zajęcia ruchomości u posła Liebermanna, to stwierdzić należy, że p. Liebermann przed wyjazdem wysprzedał prawie wszystkie meble.

B. więźniowie brzescy mają otrzymać w przyszłym tygodniu pierwsze odwiedziny w więzieniu.

Naskutek nieodnalezienia kilku skazanych posłów, **prokurator sądu okręgowego przygotowuje wniosek o skonfiskowanie złożonych przez nich kaucyj.** Wniosek ten będzie przedstawiony wydziałowi 8 sądu okręgowego w Warszawie.

* * *

Warszawa. 2. 12. (Sin) Pierwsze po przerwie posiedzenie Sejmu ma się odbyć we czwartek, dnia 7 bm. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie projektów drobnych ustaw. Na posiedzeniu tem marszałek poda do wiadomości Izby wyrok sądu, pozbawiający b. więźniów brzeskich mandatów poselskich.

Marsz. Piłsudski wrócił do Warszawy

Warszawa. 2. 12. PAT. Dzisiaj rano powrócił do Warszawy p. Marszałek Piłsudski.

Echa procesu Gorgonowej
(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 2. 12. (O) Jak się dowiadujemy, otrzymał dziś adwokat dr. Axer list od Rity Gorgonowej, przebywającej w więzieniu w Fordonie, która prosi w gorących słowach, by dr. Axer ujął się jej krzywdy i wystarał się o pomoc dla Kropki. Adw. Axer ma podobno wystąpić ze skargą alimentacyjną przeciwko Zerembie.

Lwów. 2. 12. (O) W dniu dzisiejszym wpłynęła do tutejszego sądu grodzkiego skarga b. ogrodnika architekty Zaremby Kamińskiego, przeciwko drowi Axerowi. Kamiński skarży dra Axera o obrazę czci, jakiej ten dopuścił się na procesach lwowskim i krakowskim, przez rzucenie na ogrodnika podejrzenia, że on jest mordercą śp. Zarembianki. Proces ten budzi łatwo zrozumiałą sensację.

Fura pod kołami pociągu

Wilno. 2. 12. PAT. W dniu wczorajszym na linji kolejowej Lida—Wilno w pobliżu miejscowości Bostuny wydarzył się straszny wypadek. Na furmankę, którą jechało kilkoro wieśniaków najechał pociąg osobowy. Spłoszone konie poniosły wóz wprost pod lokomotywę. Czworo wieśniaków, wieśniaczek wyskakując z wozu doznało ciężkich obrażeń. Wieśniak Dzidowicz dostał się wraz z wozem i końmi pod pociąg i zginął na miejscu. Rannych przewieziono do szpitala.

Odrzucony postulat studentów antysemickich w Rydze

Ryga. 2. 12. ŻAT. Senat uniwersytetu ryskiego oficjalnie odrzucił żądanie studentów antysemickich w sprawie wprowadzenia numerus clausus.

* * *

Ryga. 2. 12. ŻAT. Nieznani sprawcy wybili szyby w poselstwie i konsulacie angielskim. Policja podejrzewa, iż dokonali tego rewizjoniści.

Kandydaci BLOKU ŻYDOWSKIEGO bronić będą interesów gospodarczych ludności żydowskiej

BLOK ŻYDOWSKI — TO WYRAZ SOLIDARNOSCI spo eczeństwa żydowskiego

NA FRONCIE WYBORCZYM.

Kto kandyduje do Rady miejskiej?

Jak już pisaliśmy w części wczorajszego nakładu, wpłynęło w Gł. Komisji Wyborczej w określonym terminie siedm list kandydatów do rady miejskiej. Są to: Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej, Żydowski Bezpartyjny Blok Współpracy Gospodarczej, Socjalistyczna Lista Robotnicza, Sjonistyczno-Socjalistyczny Blok Poale-Sjon i Hitachdut, Poale Sjon lewica, polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa i Jednolity Front Robotniczy

Nazwiska kandydatów Żyd. Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej podajemy na stronie 3-ciej.

Z ramienia Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej kandydują na pierwszych miejscach: W okręgu I. (Śródmieście) **dr M. Kaplicki**, prezydent miasta Krakowa, w okręgu II pos. **Marjan Dąbrowski**, w okręgu III. b. min. **prof. Kumaniecki**, w okręgu IV. **Stanisław Burtan**, w okręgu V **Aleksander Bobkowski** prezes dyrekcji Kolei, w okręgu VI. **Róża Lubińska**, w okr. VII b premjer **prof J. Nowak** w okręgu VIII. **dr St. Klimecki**, wiceprezydent miasta, w okr. IX. **dr Zdz. Kwieciński**, w okręgu X. **Zak Rudolf**, w okr. XI ks. **dr. Niemczyński**,

o

Czołowymi kandydatami Socjalistycznej Listy Robotniczej (PPS-Bund) są: okr, I. — **Fr. Kubanek**, urzędnik pryw., okr. II — **Jan Stańczyk**, b. poseł okr. III — **H. Jankowski**, przew. Zw. prac. komun., okr. IV—**Z. Bocian** gen sekr, Zw. prac. chem, okr. V — **Rud. Bator**, prezes Zw. zaw. kolej., okr. VI — **dr H. Schreiber**, adwokat, okr. VII — **dr J. Rosenzweig**, adwokat, okr. VIII — **Kaz. Przybyś**, przew. Rady Zw. zaw. okr. IX **Wł. Matula**, garbarz, okr. X — **dr B. Drobner**, chemik, okr. XI — **dr R. Szumski**, aplikant adw.

Na czele listy **Sjonistyczno-Socj. Bloku Poale-Sjon.-Hitachdut kandyduje adw. dr Arnhold.**

Z ramienia bloku endecko-chadeckiego (Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa) kandydują m. in.: w okr. I. **Karol Hubert Rostworowski**, literat i dramaturg, w okr. II. **dr Stefan Surzycki**, prof. U. J., okr. III. **dr Br. Kuśnierz**, adwokat, okr. IV. **Michał Nycz, urz. kolej**, okr V, **Stanisław Rymar**, poseł na Sejm. okr. VII, **T. Kopczyński**, rzemieślnik, okr., VIII **Jan Zięcik**, rolnik, okr. IX. **Al. Wnękowski**, i okr. X. **Stan. Nalepa**,

Jak widać, w okręgu VI. (Stradom-Kazimierz) endecy nie wystawiają własnej listy.

Jak już pisaliśmy wczoraj, Główni Komisja Wyborcza bada obecnie prawdziwość podpisów pod zgłoszonemi listami, i prawo wyborcze czynne podpisanych oraz prawo wyborcze bierne kandydatów. Ewentualne usterki mają być wytknięte pełnomocnikom list do 33-go dnia od zarządzenia wyborów, tj. w niedzielę a w ciągu poniedziałku usterki muszą być naprawione, 36-go dnia od chwili zarządzenia wyborów listy kandydatów zostaną oficjalnie ogłoszone. Nastąpi to w najbliższą środę.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim **Przyjaciołom i Znajomym**, którzy okazali nam tyle współczucia i spieszyli ze słowami pociechy z powodu śmierci naszego najukochańszego Męża, Ojca i Brata

bł. p. Izydora Schragera

zasyłamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

4515kr **RODZINA.**

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

12-ty Zjazd Hechalucu

W dniach 17—21 bm. odbędzie się we Lwowie 12-ty zjazd krajowy org „Hechaluc — Pionier“ dla Małopolski i Śląska.

W zjeździe uczestniczyć będą przedstawiciele 300 snifów — oddziałów chaluców oraz około 200 plug hachszarowych, obejmujących razem 18,000 chaluców z Małopolski i Śląska.

Zjazd poświęcony będzie omawianiu obecnej sytuacji w sjoniźmie i Palestynie kwestjom hachszary i aliji oraz zagadnieniom organizacyjnym

W zjeździe wezmą udział delegaci Histadrut Haowdim: M. Grabowski, Sz. Tillman, M. Mandel, J. Perensohn, J. Rudenstein i Sz. Pacanowski

Wybory delegatów odbędą się w poszczególnych snifach we środę 6 bm., a nie, jak mylnie podano w okólniku 3 grudnia.

Wszystkie oddziały bezpośrednio po ukończeniu wyborów prześlą wyniki do Centrali. (Lwów, Bernsteina 9).

TEATRY I KINA

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj popołudniu, poraz 11-ty R. Mackenzie'go „Igraszki Muzyczne“ Wieczorem powtórzenie sztuki Al. Fajko pt. „Człowiek z teką“.

— **DZIŚ MENACHEM RUBIN ŻEGNA KRAKÓW** w Tatrze Żydowskim, Bocheńska 7. Dziś, w niedzielę ostatnie dwa pożegnalne występy o g. 4 pop. (po cenach zniżonych) i o godz. 8.45 wieczór. głośnej sztuki Leonida Andrejewa „Doktór Kierżencew“ rolę tytułową kreuje p. M. Rubin. wraz z pierwszorzędnym zespołem. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

— **„BAGATELKA“. Teatr dla dzieci i młodzieży, w gmachu „Bagateli“. Hallo dzieci!** — Pajacyk Wesołek zaprasza was na przedstawienie! Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 3.30 popoł. bajka w 3 obrazach M. Biliżanki pn. „Ala i Janek w krainie zarów“. Ceny biletów wraz z garderobą i podatkami od 70 gr. W przerwach pajacyk Wesołek nagradzać będzie dzieci za rozwiązanie zagadek ślicznemi książeczkami i znakomitemi cukierkami. Teatr „Bagatelka“ rozpisuje konkurs na sztukę dla dzieci pisaną przez dzieci. Wszystkie dobre sztuki będą wystawione w teatrze. Prace nadsyłać pod adresem: Teatr „Bagatelka“, Kraków, Karmelicka 2.

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA** daje dzisiaj na przedstawieniu popołudniowem, o 3.30 barwną sztukę ze śpiewami i tańcami pt. „Cyganie“, a na wieczorowe o 7.30 pełną humoru operetkę pt. „Baron Kimmel“.

— **WYSTAWA „ZJEDNOCZENIA“** otwarta codziennie od 11—3 popoł. w salach repr. Żyd. Gminy przy ul. Krakowskiej 41. Prócz licznie zakupionych bardzo dobrych eksponatów. powszechną uwagę zwraca mistrzowskie dzieło Szymona Müllera pt. „Schody“. zakupione przez Muzeum Narodowe w Krakowie Wstęp 50 gr. Wycieczki złożone z najmniej 5-ciu osób. płacą po 20 gr. od osoby.

— **HANKA ORDONÓWNA**, niezrównana pieśniarka wystąpi we środę 6 bm. w Starym Teatrze. Znakomita artystka, przyjmowana zawsze entuzjastycznie przez publiczność, wypełniającą po brzegi salę koncertową, odtworzy szereg piosenek pełnych liryzmu, humoru i groteski.

— **WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY DAWNEJ KAPELI DWORSKIEJ**, który celuje w pieśni chóralnej intonacją i dynamiką i jest we wszystkich ośrodkach muzycznych przedmiotem niebywałych owacyj, po koncertach swoich w Grudziądzu, Warszawie, Bydgoszczy. Poznaniu (4 i 5 grudnia) i Łodzi (6 i 7 grudnia) wystąpi w Krakowie w piątek. 8 bm. w Starym Teatrze.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Igraszki muzyczne“; wiecz.: „Człowiek z teką“.

Poniedziałek: „Cyganerja“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Niedziela 4.45 pop. i 8:45 wiecz.: „Doktor Kierżencew“ (premjera).

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela, 3.30 pop.: „Cyganie“, godz. 7.30: „Baron Kimmel“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Niedziela 4 pop. i 8 wiecz: „Pieniądze to jednak nie wszystko“.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Dziesiąty kochanek“ (Anny Ondra).
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).
ATLANTIC: „Sabra“ (Habima).
DOM ŻOŁNIERZA: Dr. Jekyll i Mr. Hyde.
MUZEUM: „Legjon ulicy“.
PROMIEŃ: „Śpiew, całus, dziewczyna“ (Froeblich, Marta Eggert).
SŁOŃCE: „Szatan zazdrości“ (Gary Cooper)
ŚWIT: „Serce włóczęgi“ (Al. Jolson).
SZTUKA: „Pokusy miłości“ (Nancy Carroll, Gary Grant, John Halliday).
WANDA: „Serce olbrzyma“ (Wallace Beery).
UCIECHA: „Odmęt ulicy“ (Sylwja Sydney)

Z SPORTU

ZAWODY W KOSZYKÓWKĘ O WEJŚCIE DO KL. A. K. O. Z. G. S.

Dziś w niedzielę o godz. 12 i 16-tej (finał) na hali Ośrodka WF, Zwierzyniecka 26, dalszy ciąg zawodów w koszykówkę o wejście do A. kl. K. O. Z. G. S W zawodach tych startują mistrzowie poszczególnych podokręgów Krakowa, a mianowicie: K. O. S. Vistorja (Częstochowa), T. G. Sokół (Siersza), K. P. W. Metal (Tarnów) oraz W. K. S. Wawel Kraków.

RUCH ŚLĄSKI został zaproszony przez wiedeński FAC do Wiednia.

PLANY JEFF DICKSONA

Znany manager amerykański Jeff Dickson, przebywający stale w Paryżu, ma nowy pomysł. Ma on zamiar w paryskim pałacu sportowym wybudować bieżnię i na wzór sześciodniówek kolarskich urządzić ultramaratoński chód. Narazie nie jest ustalonem. czy on trwać ma 24 czy też 48 godzin. Celem uświetnienia tego nieograniczonego chodu chce Dickson urządzić jeszcze kilka innych atrakcyj lekkoatletycznych z Ladoumeguem na czele.

—oOo—

CRACOVIA gra dziś w niedzielę mecz hokejowy z Troppauer EV w Opawie. PZHL zezwolił na udział w zespole Cracovii Wołkowskiemu

REWANŻ BOKSERSKI IKP (ŁÓDŹ)—SKODA (WARSZAWA) ma się odbyć 17 bm w Warszawie. Drużyna IKP jest z powodu licznych kontuzyj mocno osłabiona.

URBAN, reprezentacyjny gracz Ruchu przenosi się na stałe do Sosnowca.

FORLAŃSKI, były mistrz bokserski Warty poznańskiej, przesiedlił się do Warszawy i będzie występował w barwach Warszawianki, która wzmocniła ponadto swój zespół pięściarski kilkoma dobrymi bokserami Polonji.

W LIDZE ANGIELSKIEJ utracił Tottenham prowadzenie po klęsce z Derby County 1:2, a leaderem jest obecnie Arsenal, który pokonał Huddersfield.

SAN LORENZO zdobył mistrzostwo piłkarskie Argentyny po zwycięstwie we finale nad Boca Juniors 1:0.

B. SINGER

Rozmowy z Berlinem

Warszawa, 1 grudnia.

Marszałek Piłsudski przyjął w poniedziałek posła niemieckiego w Warszawie, p. Moltkego. Audjencja odbyła się w obecności p. ministra spraw zagranicznych. Becka. O konferencji wydano komunikat krótki. Przyjęcie to nie było naogół niespodzianką, od kilku dni mówiono w sferach zbliżonych do poselstwa niemieckiego o zapowiedzianej wizycie posła Moltkego w Belwederze. Traktowano to niezależnie od wyników rozmowy jako wielki krok naprzód w stosunkach polsko-niemieckich. Więcej bowiem niż dwa lata przebywa już w Warszawie obecny poseł niemiecki, i prócz urzędowych przyjęć w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, rozmów z p. Beckiem, p. Szembekiem oraz ministrem Przemysłu i Handlu, nie było żadnego posłuchania w Belwederze. Tak się ułożyły stosunki dyplomatyczne, że posłowie dwóch sąsiadujących z Polską państw musieli długo czekać, aż zostaną przyjęci przez kierownika polityki zagranicznej w Polsce i czynnika decydującego.

Kilka miesięcy temu został przyjęty na dłuższej audjencji poseł sowiecki, Antonow Owsiejenko. Czekał również dość długo. Sztywne stosunki polsko-sowieckie nie nadawały się do żadnej demonstracji nazewnątrz. Wizyta w Belwederze była już samo przez się zapowiedzią i podkreśleniem nowych stosunków i musiała obudzić zainteresowanie w sferach dyplomatycznych, a szczególnie u polityków drugiego sąsiada polskiego.

Więcej szczęścia miał niemiecki attache wojskowy, generał Schindler. Natychmiast po przybyciu do Polski został przyjęty na specjalnej audjencji przez marszałka Piłsudskiego. Była to rozmowa dwóch fachowców, przyczem, jak twierdzą, marszałek Piłsudski oczarował przeciwnika znajomością szczegółów z walk w Prusach Wschodnich, przytaczaniem nazw pułków i dowódców, działających na tamtym terenie podczas wojny światowej. Dzięki generałowi Schindlerowi francuski attache wojskowy, pułkownik D'Arbenneau, został mianowany generałem, inaczej bowiem dziekanem atache wojskowych zostałby niemiecki generał, albowiem do przewodnictwa ma prawo najstarszy rangą attache wojskowy.

Ale od tego czasu nie zaszły zmiany w stosunkach polsko-niemieckich. Cicho było w poselstwie przy ulicy Piusa 17. i tylko policjant konny oraz dwaj policjanci, pilnujący dostępu do chodnika, gdzie mieści się poselstwo niemieckie, stanowili dowód, że rząd musi dbać o całość poselstwa, chroniąc obecnych tam przed ewentualną napaścią zzewnątrz.

Od roku 1924-go wytworzyły się te stosunki. Wybuchła wojna celna za rządów p. Władysława Grabskiego. Mimo starań posła Hermana Diamanda, mimo usilnych zabiegów posła niemieckiego w Warszawie, socjalisty Rauschera, nie udało się znormalizować stosunków gospodarczych polsko-niemieckich. Interesów politycznych Polski bronili sojusznik i artykuły traktatu wersalskiego. Nieustanne wizyty posła Diamanda w Berlinie spisane skrupulatnie w pamiętniku i w listach do żony, dowodzą, jakie przeszkody były po jednej i drugiej stronie.

Wreszcie machnięto ręką. Poseł Rauscher przeistoczył poselstwo w elegancki salon towarzyski, gdzie zbierała się rodowa arystokracja polska. Książę Radziwiłł, hrabia Skrzyński i inni działacze polityczni z mitrami byli stałymi gośćmi socjalistycznego posła, któremu imponowała arystokracja. Reprezentant polityczny stał się zbieraczem zabytków: ozdobił stylowo pokoje poselstwa niemieckiego i prowadził rozmowy estetyczne, dążąc do zbliżenia przez furtkę kulturalną. Przyczynił się do zorganizowania wystawy sztuki niemieckiej w Polsce, sprowadził dziennikarzy niemieckich do Warszawy, chcąc przez kontakty ożywić i ruszyć z martwego punktu stosunki polsko-niemieckie.

Zdawało mu się, że po przewrocie majowym szanse zbliżenia wzmocnią się, liczył na swe stosunki z Belwederem. A jednak nie udała się cała

LEOPOLD HICHLER 39)

Śmiertelna tęsknota

Tymczasem pani Berta z mężem, pan Herman i pani Sala udali się na spoczynek.

Pani Sala leżała już w łóżku, gdy podeszła do niej Berta, z głębokim smutkiem w oczach.

„Co ci jest, Berto?"

„Znowu nic nie będzie, matko. Jestem bardzo nieszczęśliwa."

Pani Sala ją pocieszała: „To wcale jeszcze nie jest pewne. Cierpliwości, moje dziecko, cierpliwości."

„Nie mogę już znieść tych ciągłych rozczarowań, mamo. Już jestem rok po ślubie. Nie mogę tego znieść już, a ty mówisz, „cierpliwości."

„Bertuchno, po deszczu przyjdzie słońce. Wszystko będzie dobrze, Bertuchno, uspokój się."

„Nie wierzę w to, mamo. Jestem teraz zmęczona, mamo, pójdę spać."

„Śpij, moje dziecko."

Pani Berta skręciła światło, położyła się do łóżka i płakała pocichu. We śnie szeptała: „Boże mój. Boże."

Bo też tylko Bóg wiedział o nowem, dojrzewającem życiu.

ROZDZIAŁ XV.

Wielki cud powstawania człowieka!

U państwa Friedów urodziła się córeczka, z krzykiem, cała w czerwieni i — cały ojciec.

Tak stwierdzili goście, gdyż tak, jak mąż należy do żony, a całus jest częścią miłości, tak to stwierdzenie jest nieodzowne przy oglądaniu noworodka.

„Cały ojciec!" — rzekła pani Lotka. — „Cały ojciec!" — stwierdziła pani profesorowa Schrammowa i wielu innych gości.

Profesor Fried dziękował, dumny i uszczęśliwiony. Pani Berta uśmiechała się i oddała dziecko pielęgniarce, która małą umieściła w czemś w rodzaju sieci. Pani Berta przypatrywała się z niepokojem, jak pielęgniarka ważyła dziecko i zapytała: „Ile wypiła?" — Pani Kramer odpowiedziała krótko: „Trzydzieści." Oznaczało to, że mała przybrała trzydzieści gramów na wadze."

Pani Berta uśmiechnęła się zadowolona, lecz wnet nasunęła się nowa troska: „Proszę panią, pani Kramerowo! Proszę uważać, ażeby się dziecko nie przeziębiło, trzeba je dobrze owinąć."

To cieple opakowywanie dziecka nie było po myśli profesora Frieda, który mimo swego dojrzałego wieku był entuzjastą powietrza. Zpoczątku powstrzymywał się od uwag, ale po kilku dniach ośmielił się zauważyć skromnie: „Berto, mojem zdaniem dziecku trzebaby więcej powietrza. Dziecko musi mieć powietrze! To jest dawny sposób" — pogardliwym ruchem zmiótł ten dawny sposób, „to owijanie dzieci i odcinanie ich od świeżego powietrza."

Pani Berta przypatrywała się swemu filologicznemu mężowi, dziwiąc się jego wiadomościom z dziedziny pielęgnacji niemowląt i zapytała: „Skąd ty to wiesz? Czy może miałeś już dzieci, co?"

Profesor wypiął pierś: „Berto, wypraszam sobie takie zarzuty. Interesuję się poprostu postępem w każdej dzie-

robota. Poseł niemiecki w Warszawie zmarł, nie doczekawszy się konkretniejszych rezultatów.

Na czekanie został skazany nowo powołany poseł, mniej rzutki może i powściągliwy, von Moltke. Zgórą dwa lata urzędował w poselstwie, utrzymując stosunki towarzyskie z dyplomatami i w pierwszym rzędzie z ambasadorem francuskim. Nie mógł jednak wykrzesać żadnej iskry nadziei co do nawiązania normalnych stosunków handlowych polsko-niemieckich. Traktaty, uchwalone przez sejm i senat polski, zostały odrzucone pod naciskiem prawicy przez komisję Reichstagu niemieckiego. O innym prowizorycznym traktacie nie mogło być mowy.

Trzeba było więc ponownie bawić się w estetykę zmieniając odpowiednio wygląd poszczególnych pokoi w poselstwie. Ukazał się w jednym z pokoi słynny obraz bitwy paryskiej, gdzie wielki marszałek, prastryj posła Moltkego obserwuje w towarzystwie generałów losy bitwy pod Paryżem w roku 1870. Wznawiane były w dalszym ciągu imprezy kulturalne, jak przyjęcia na cześć profesora Zielińskiego, który został odznaczony w czasie uroczystości stulecia śmierci Goethego.

I dopiero w wigilję wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej nastąpiło ożywienie w stosunkach polsko-niemieckich. Poseł Moltke jeździł tam i z powrotem z Berlina do Warszawy, dążąc do przyśpieszenia zawarcia umowy handlowej. Aż wrócił z Berlina z nowiną, która wybuchła w środę wieczór po ataku gazowym. Jeszcze w godzinach rannych poseł Moltke, udając się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, musiał szukać ministra, generała Zarzyckiego, w schronie przy ulicy Elektoralnej, a wieczorem mógł się dowiedzieć, że mimo schronu i próbnych ataków gazowych, sytuacja się poprawia.

Kanclerz Hitler przyjął ambasadora francuskiego, Ponceta; marszałek Piłsudski przyjął posła niemieckiego, pana Moltkego. Wprawdzie trwa jeszcze subtelny spór o znaczenie wyrazów, użytych w rozmowie między kanclerzem i posłem polskim, Lipskim; ale mimo wszystko odbywa się sztuczne nagrzewanie atmosfery. Prasa niemiecka zostaje przyjęta na specjalnej herbatce przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Odbywa się w odpowiedzi na to następne przyjęcie w Hotelu Angielskim na cześć wydziału prasowego MSZ. Rokowania handlowe utkwiły znowu na martwym punkcie. Pierwsza ustępliwość niemiecka przed udaniem się posła Lipskiego do kanclerza straciła już na znaczeniu. Strona niemiecka, uważając, że sukces polityczny został już zdobyty, ociąga się z załatwieniem umowy, która ma doprowadzić do zaniechania trwającej już od 8-miu lat wzajemnej wojny celnej.

Ale tymczasem rokowania trwają. Odbywają się podróże tam i z powrotem, zjawiają się artykuły, pełne podejrzeń nietylko w pismach czeskich, ale nawet u bliższych sojuszników. Każdy akt następny, umowa handlowa, względnie traktat, uchwalenie, ratyfikacja, uroczyste wręczenie i wymiana dokumentów będą nieraz sygnalizowane tak, jak rozbudowa dalszych stosunków polsko-niemieckich, choć ze skąpego komunikatu o wizycie w Belwederze sądzić należy, że daleką jest droga od „nieposługiwania się siłą“ do paktu o nieagresji. Stan wieloletniej apatji, który panował na ulicy Piusa, mija. Rozmowy z Berlinem nie mają się ku końcowi, lecz rozpoczynają się dopiero i będą wyzyskane przez graczy tak zgrabnie, jak rokowania poprzednie z ulicą Poznańską. Wchodzimy w nowy okres i sferę flirtu. Koncepcja polityczna wyłoni się dopiero później, gdy gry prowadzone w całej Europie ujawnią nową konfigurację sił, gdy skończą się tajemnicze zabawy, prowadzone między Londynem, Paryżem, Berlinem a Rzymem.

NARCIARZE! ŁYŻWIARZE! przed zakupem porównajcie nasze bezkonkurencyjne ceny i gatunki. — Ilustr. cenniki bezpłatnie.
Nasza specjalność! BUCIKI i UBIORY do NART i ŁYŻEW
DOM SPORTOWY „STADJON“ Kraków, ulica Grodzka 26 Katowice, ulica 3 Maja 25

Wybory na prowincji

4 listy w Białej

Bielsko. 1. 12. (M) Do Głównej Komisji Wyborczej dla m. Białej wpłynęły 4 listy wyborcze, a mianowicie:

Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej.
Lista P P S.
Lista Parji Niemieckiej.
Lista Chadecji

Żydzi Białej idą wspólnie z listą Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej. Na listach Bloku w okręgach I. II i III figurują następujący kandydaci żydowscy: **rabin Dr. Hirschfeld, Dr. Dawid Feuereisen, Szymon Rosenberg, Gustaw Baran i Silberberg.**

Listy Bloku Bezpartyjnego, Niemców i PPS zgłoszone zostały we wszystkich okręgach, natomiast lista Chadecji tylko w okręgach peryferyjnych.

Blok gospodarczy w Chrzanowie

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ, które odbyć się mają dn. 10 bm., wywołały znaczne zainteresowanie wśród wszystkich sfer tutejszej ludności. Z inicjatywy Starostwa **utworzony został Bezpartyjny Blok Współpracy Gospodarczej, w skład którego wchodzą również wszystkie żydowskie stowarzyszenia i organizacje z wyjątkiem ugrupowań lewicowych.** Na ogólną liczbę 24 członków Rady miejskiej przypadnie Żydom, na zasadzie zawartego porozumienia, 10 mandatów, przyczem zauważyć należy, że stosunek liczbowy ludności żydowskiej wynosi 45 proc.

W Pilźnie jedna lista — nie będzie wyborów

Z Pilzna (ad Tarnów) piszą nam:

Z inicjatywy starosty ropczyckiego p. Basary doszło po długich pertraktacjach do porozumienia między tutejszemi stronnictwami. Ponieważ do dnia 1 grudnia nie wniesiono drugiej listy, wybory do gminy nie odbędą się, a wejdą wszyscy kandydaci z wspólnej listy. Na 12 radnych otrzymał Blok Współpracy Gospodarczej 7 mandatów, w tem dwa mandaty otrzymali Żydzi, a partja endecko- ludowa 5 mandatów. Oprócz tego wejdzie jeden Żyd do Zarządu jako ławnik. Jakkolwiek według stosunku liczbowego należałby się Żydom jeszcze jeden mandat, jednakże Żydzi zgodzili się na pokrzywdzenie ich, byleby nie rozbić układu.

Czy wiesz, że w Niemczech wzmagają się prześladowania Żydów
Czy wiesz, że agenci Hitlera prowadzą agitację pogromową we wszystkich krajach i godzą na twoje życie
Co czynisz w swojej obronie!!! Czy bojkotujesz towary niemieckie ? ? ?

dzinie.“

„Ale co tam postęp!“ — rzekła pani Berta. — „Teraz w zimie nie pozwolę na to, żeby mi się dziecko przeziębiło. W lecie, gdy pojedziemy na wieś, wiesz Fryderyku, chętnie pojechałabym w lecie do Badenu. Rodzice i rodzeństwo co roku tam wyjeżdżają, bylibyśmy razem z nimi. Co ty na to, Fryderyku?“

Profesor byłby wprawdzie wolał pojechać nad morze, ale do lata było jeszcze daleko, a w tak długim czasie kobieta wiele może osiągnąć — tak więc, po kilku miesiącach wynajęli mieszkanie w Badenie.

„Bardzo się już cieszę na ten wyjazd. Już niedługo, za czternaście dni jest koniec roku szkolnego“. — rzekła pani Berta, wskazując na śpiące w kołysce dziecko — „i we trójkę pojedziemy do Badenu.“

Los postanowił inaczej. Następnego dnia pani Berta otrzymała z Badenu depeszę: „Matka ciężko zachorowała. Przyjeżdżaj natychmiast. Resia.“

Pani Berta była bezradna.

Czy miała zostawić półroczne dziecko? Do chorej matki nie mogła dziecka zabierać. Co robić?

Przywiązanie do matki zwyciężyło. „Pojadę“ — rzekła do męża. „Muszę pojechać. Ciężko mi jest zostawić dziecko, jest to może lekkomyślne, ale ma się tylko jedną matkę. I myślę sobie: może kiedyś moje dziecko postąpi tak samo wobec mnie, gdy będę chora.“

— — — — — — — — —

Podróż z Berna do Wiednia trwa ledwie dwie i pół godziny, lecz pani Bercie wydawało się to wiecznością.

W hali wiedeńskiego dworca północnego wyskoczyła szybko z wagonu, wzięła dorożkę, pojechała na dworzec południowy, a potem do odległego stąd o godzinę Badenu. — — —

Przy łóżku pani Sali stała pani Resia i Gustaw. Pani Berta weszła na palcach do pokoju.

Pani Sala popatrzyła na córkę, jakgdyby zjawił się anioł i słabym głosem ją powitała: „Bertuchno, tak jestem rada, że przyjechałaś. Dziękuję ci bardzo, Bertuchno.“

„Ależ mamo!“ Pani Berta ucałowała rękę matki i usiadła bez ruchu przy łóżku.

Gdy po kilku minutach pani Sala przymknęła oczy, pani Berta wstała pocichu i weszła do drugiego pokoju do rodzeństwa.

„Sytuacja jest bardzo poważna“ — rzekła pani Resia. „Lekarz twierdzi, że to jest zapalenie ślepej kiszki i radzi wyjechać do Wiednia do sanatorjum. Zamówił już karetkę szpitalną.“

„Co? Do Wiednia?“ — zapytała przerażona Berta. „Do tego jest przecie za słaba. Pomyśl, gdyby nam w drodze...“

„A co mieliśmy zrobić, skoro lekarz tak każe? Przyrzekł pojechać z mamą, ażebyśmy byli spokojniejsi.“

„I ja pojadę, lekarz mi pozwolił“ — odezwał się Gustaw.

„Wiesz co, jedźmy i my Resiu“ — rzekła pani Berta. „Dorożką pojedziemy za karetką i będziemy w pobliżu matki. Dobrze?“

Tak więc ruszli naprzód, wóz z chorą, za wozem dorożka z dwiema zatroskanemi kobietami.

„Azeby tylko serce wytrzymało“ — zauważył przed wyjazdem lekarz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowe osiedla powstają w Palestynie

200 tys. f. szt. dla kolonizacji Żydów niemieckich

Haifa. (ŻAT) Po dokonaniu objazdu po osiedlach Keren Hajesodu grupa 60 dziennikarzy zebrała się w Hajfie, gdzie dyrektor Keren Hajesodu p. L. Jaffe i przedstawiciel centralnego biura dla kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie **dr. Artur Ruppin** udzieli przedstawicielom prasy wyjaśnień o planach w dziedzinie osadnictwa uchodźców z Niemiec w Palestynie.

Dopiero w tych dniach — oświadczył dr. Ruppin — obchodzono uroczystość osiedlenia pierwszej grupy Żydów niemieckich na terenach podmiejskich. Jest to pierwszy krok w kierunku realizacji szeroko zakrojonego planu. Żydowski Fundusz Narodowy wydzielił na ten cel 1.700 dunamów ziemi **na obszarach** Zatoki Haifskiej. upatrzonych na zaczątek wielkiego osiedla żydowskiego. Selekcji kandydatów na osadników dokonały ŻFN i centralne biuro dla kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie.

Architekt miejski p. Ryszard Kaufmann opracował plan osadnictwa **200 rodzin.** Każda rodzina otrzymuje do swej dyspozycji jeden dunam ziemi na okres 49 lat. Każde 25 rodzin otrzymują dodatkowo jeszcze po jednym dunamie, zaś każde 25 dalszych rodzin — po trzy dodatkowe dunamy, głównie na cele ogrodnicze i chowu drobiu.

Ustanowiono 4 typy zabudowań mieszkalnych których koszt waha się między **160 a 350 f. szt.**, **nadto zaś od 100 do 150 f. szt. na inne urządzenia.** Każdy osadnik będzie musiał inwestować od 300 do 500 f. szt. Sumy inwestycyjne nie będą oprocentowane. Osadnicy będą nadto mieli warzywa z własnych ogrodów. Ułatwienia te mają duże znaczenie dla Żydów niemieckich. gdyż do ich zagospodarowania się upłynie dłuższy czas. Będą oni musieli oswoić się z lokalnemi warunkami i opanować język hebrajski. Osadnicy są wzywani do utrzymywania stałego kontaktu z biurem osadnictwa Żydów niemieckich we wszystkich sprawach. dotyczących zakładania nowych przedsiębiorstw przemysłowych. rzemieślniczych lub gospodarstwa domowego.

P. L. Jaffe nawiązał do ciężkiej sytuacji, przeżywanej przez światowe żydostwo. Po zobrazowaniu **duchowego i materjalnego upadku Żydów rosyjskich,** ciężkiej sytuacji gospodarczej polskiego żydostwa, **pełnych sprzeczności warunków gospodarczych żydostwa amerykańskiego oraz groźnej tragedji niemieckiej, mówca podkreślił „wewnętrzną przemianę w świecie żydowskim,** spowodowaną powrotem do narodu i kraju, dalekich i od pokoleń wynarodowionych odłamów spólnoty żydowskiej“.

Mówca zakomunikował, że w ciągu najbliższych miesięcy Keren Hajesod zakończy zbiórkę **piątego miljona f. szt.** na dzieło odbudowy Palestyny. W samej tylko Dolinie Izreel inwestowano w ubiegłym roku 40.000 f. szt. na cele konsolidacji osiedli rolnych, prócz specjalnych kwot na budowę domów w Nahalal i in. Na cele wyłącznie kolonizacji rolnej wydano **93.000** f. szt.

33 proc. kwot zebranych na Mifal Arlosorow przeznaczyło się na zakupy ziemi przez ŻFN, resztę zaś — na cele inwestycyjne K. H. Z ogólnej sumy 200.000 f. szt. centralnego brytyjskiego funduszu pomocy Żydom niemieckim wyznaczono **115.000 f. szt.** na różne cele palestyńskie. Dalszych 100.000 f. szt. zebranych będzie w Afryce Południowej, Argentynie. Egipcie i Węgrzech na cele osadnictwa Żydów niemieckich w Palestynie. Tak więc na ten cel przeznaczonych będzie przeszło **200.000 f. szt.**

W najbliższych dniach K. H. przystępuje do budowy pierwszych **25 domów dla Żydów niemieckich na obszarze Emek-Zebun** (w Zatoce Haifskiej). Fundusz na ten cel pochodzi z fundacji p. Sidney Keith z Australji. którego imieniem nazwana będzie jedna z ulic nowego przedmieścia.

W związku z rozpoczęciem kolonizacji Żydów niemieckich, ŻFN komunikuje, że na terenach Wadi-Hawarith wydzielono obszar **2.000 dunamów pod kolonizację uchodźców z Niemiec.** Osadnicy zagospodarują się na roli własnym sumptem. 50 rodzin osiądzie na roli za pośrednictwem departamentu kolonizacyjnego Agencji Żydowskiej. zaś 50 rodzin za pośrednictwem spółdzielni rolnej „Jachin“.

po kilka
karmelków piersiowych
„z 3-ma jodłami“
uchroni niezawodnie od przeziębienia, kaszlu i chrypki.
Torebka 60 gr.
KARMELKI PIERSIOWE
Z 3-mo JODŁAMI

Co robi Egzekutywa Sjonistyczna?

Oficjalny organ sjonistyczny „Haolam“ ogłosi w najbliższym numerze artykuł pod powyższym tytułem, poświęcony działalności Egzekutywy w związku z obecną sytuacją w Palestynie. „Haolam“ stwierdza, że Egzekutywa nie siedzi z założonemi rękami, lecz od pierwszej chwili czyni wszystko, co jest w ramach jej możliwości, by usunąć niebezpieczeństwa związane z nowym zwrotem w polityce palestyńskiej. Oficjalne oświadczenie Egzekutywy sjonistycznej, opublikowane w dniu 15 listopada, nie jest pierwszym i zapewne nie ostatnim aktem. Jest to tylko rezultat długiej dyskusji z rządem w sprawie emigracji żydowskiej, a w szczególności w sprawie ostatniego przydziału certyfikatów i ruchu turystycznego. Wyczerpująco i dokładnie wyrażono w tej deklaracji wobec rządu palestyńskiego i wobec rządu brytyjskiego żywiołowy pęd mas żydowskich do Palestyny. Jest rzeczą zrozumiałą, iż nie można zapomocą oświadczenia, ani za pośrednictwem artykułu w piśmie powiedzieć to wszystko, co czyni odpowiedzialne kierownictwo ruchu w obecnej chwili. Atoli sjoniści wszystkich obozów mogą być pewni, że Egzekutywa wykorzystuje wszystkie możliwości przeciwstawienia się, wszystkie możliwości wpływu, by przeciwdziałać niebezpieczeństwu, deportacji turystów, by zapewnić imigrację do Palestyny i przeciwstawić się obecnemu systemowi rządu, który uważamy za szkodliwy i sprzeczny ze zobowiązaniami rządu mandatowego. Egzekutywa przestrzega przed rozszerzaniem plotek, jakoby Wysoki Komisarz Palestyny oświadczył, iż pragnie utrzymać proporcję między Żydami i Arabami w Palestynie w stosunku 1 do 4. Egzekutywa przestrzega także przed wysuwaniem jakichś fantastycznych projektów w sprawie odebrania mandatu Anglji i przed próbami okazania Anglji „silnej ręki“ zapomocą rozbijania szyb w konsulatach angielskich. Chwila obecna jest za poważna dla tego rodzaju nieodpowiedzialnych kroków.

Linja Polsko-Palestyńska
zawiadamia, że okręt
„POLONIA“
odpłynie z Konstancy, zamiast 13 grudnia br., dnia
27 grudnia br.

Z EKRANU

„SABRA“

(Kinoteatr „Atlantic“).

Najlepszym bezsprzecznie dotychczas filmem polskim jest „Legjon ulicy“, którego twórcą i reżyserem jest Aleksander Ford. Już w tym filmie poznać można było wyraźnie. że jego twórca nie kroczy drogą szablonu, cechującego naszą filmową produkcję krajową i nie uprawia kiczu, tak drogiego sercu naszym reżyserom. Recenzent „Wiadomości Literackich“ słusznie zauważył, że Ford wiele się nauczył od filmu rosyjskiego, a jest to doprawdy szkoła wyśmienita. Od reżyserów sowieckich przejął Ford. twórca „Sabry“ przedewszystkiem doskonały montaż i tendencję zupełnego wyeliminowania z filmu pierwiastków teatralnych. Świadczy o tem chociażby tylko bajeczna scena kopania studni, którą oglądamy naprzód oczyma ludzi przyglądających się kopaniu studni z góry, a potem razem z kamerą zstępujemy, względnie spuszczamy się sznurem na samo dno.

Film „Sabra“ nakręcony został przez Forda w Palestynie z udziałem artystów „Habimy“. Wszyscy wiedzą, że artyści „Habimy“ z naszą wielką tragiczką Rowiną na czele, są świetnymi aktorami, wyzwalającymi w nas orzeźwiającą ekonomją środków ekspresji najczystsze przeżycia artystyczne. Reżyser Ford narzucił wielkim tym artystom konieczny dla filmu przymus zapomnienia o teatrze, traktując temat szeroko i rozbijając go świadomie na luźne napozór, ale względami czysto filmowemi ze sobą powiązane momenty.

Treści filmu nie muszę opowiedzieć, wystarczy tylko stwierdzenie, że jest to wzruszająca i pełna dynamiki epopeja pracy żydowskiej w Palestynie, która jest nietylko walką o nasze narodowe wyzwolenie, lecz też i błogosławieństwem dla Arabów. Tu chciałbym zwrócić uwagę na niezwykle ciekawą i w polskich filmach dotychczas niespotykaną metodę ilustrowania środkami wizualno- filmowemi tęsknot i snów bohaterów. Mam tu na myśli przepiękną scenę, wyobrażającą sen agronoma o wodzie.

Osoby występujące w tym filmie mówią bądź po hebrajsku, bądź po arabsku, w pierwszych scenach mówią po polsku, przyczem zauważyć można doskonałą synchronizację. Na uwagę zasługują też imponujące swym rozmachem sceny masowe, zwłaszcza autentyczne zdjęcia mahometańskiego święta „Nebi Musa“. Fascynującą jest też oprawa muzyczna.

Do programu dołączono w mistrzowskich skrótach sfilmowany reportaż z Makkabjady. Jest to prawdziwa rewelacja filmowa.

Moassi.

„Serce włóczęgi“

(Kinoteatr „Świt“)

Główną rolę gra Al Jolson, który, jak pamiętamy, zainicjował triumfalny pochód filmu dźwiękowego swym „Śpiewającym błaznem“. Tym razem gra Jolson rolę amerykańskiego „trampa“ (włóczęgi), który przemierza wzdłuż i wszerz Stany Zjednoczone jako beztroski piosenkarz; może sobie pozwolić na tego rodzaju życie, bo ma możnego przyjaciela w osobie burmistrza Nowego Jorku, typu wzorowanego na niedawnym burmistrzu Walkerze. Ten to burmistrz przeżywa straszliwą tragedję, bo porzuciła go kochanka, która dręczona jego zazdrością pod wpływem rozstroju nerwowego straciła pamięć. Odnajduje ją „król włóczęgów“ i po dość naiwnych perypetjach oddaje znowu w ręce burmistrza.

Reżyserem filmu jest Lewis Milestone, znany nam z obrazu „Na Zachodzie nic nowego“. Reżyser wzoruje się tym razem na „Światłach wielkiego miasta“ Chaplina i na obrazie Rene Clair'a „Niech żyje wolność“. Ładne piosenki, które mile śpiewa Jolson oraz pogodny humor i bogata galerja typów i typków stanowią duże walory tego filmu. znajdującego się na pograniczu operetki i komedji. Al Jolson gra z dużym umiarem. a Madge Eans wnosi w swą rolę subtelny wdzięk kobiecy. Rolę burmistrza gra Frank Morgan.

W dodatku wyświetlana jest bajeczna groteska rysunkowa Walta Disney'a o św. Mikołaju.

MOASSI.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

S. J. IMBER

BIBLJA CHAMA

(Odpowiedź na „Zmierzch Izraela“ H. Rolickiego)

XI.

Islam — dywersyjną robotą żydowską

Myliłby się, ktoby sądził, że fiasko, doznane z takiemi dywersjami, jak gnostycyzm i arjanizm, zdołało zniechęcić perfidne żydostwo w jego walce z światem chrześcijańskim. Zacięty Izrael tak długo przemyśliwał nad nowym jakimś manewrem, któryby mu umożliwił wymierzenie ciosu w samo serce swego przeciwnika, aż obmyślił plan naprawdę genjalny: cóż bowiem prostszego i łatwiejszego, jak powołać do życia jakąś zupełnie nową religję, której wyznawcy wziąćby mogli na siebie wdzięczną rolę obrońców żydostwa i tępicieli chrystjanizmu?... A ponieważ „żydostwo skłonne było wyzyskać każdą sposobność, by przywrócić swoje dzisiejsze wpływy na kraje śródziemnomorskie i na tę część Europy, do której w tym czasie docierało chrześcijaństwo“, zaś możne skupienie babilońskie było zbyt odległe, by móc „skutecznie przeciwstawiać się znienawidzonemu chrześcijaństwu' więc nie w ciemię bite żydostwo rozglądnęło się za inną bazą wojenną, obfitującą w pożądane sposobności. „Sposobność nadarzyła się wreszcie i wyzyskano ją umiejętnie. Terenem wielkiego eksperymentu dziejowego stał się półwysep arabski“.

Żydzi działali w tym wypadku bardzo planowo. „Żydom zależało na tem, aby Arabowie uważali ich i uznawali za lud spokrewniony“, powiada p. Rolicki za Graetzem' poczem dodaje od siebie: „toteż wmówili im pochodzenie od wspólnych przodków“. Następnie z niewinną miną dalej cytuje Graetza: „Arabowie zaś, radzi, że się w ten sposób rozszerzyły szczupłe ramy ich wspomnień dziejowych, sięgając aż do patrjarchów żydowskich, przyjęli na wiarę owe argumenty“. Tu p. Rolicki ucieka się mimochodem do swego ulubionego „tricku“ cytatomontażowego, który warto mimochodem zdemaskować przy pomocy Graetza. Tam bowiem czytamy, co czytać musiał również p. Rolicki, że owi Żydzi arabscy „przypomnieli sobie relacje pierwszej księgi Mojżeszowej o pochodzeniu Arabów i na tym dokumencie rodowodnym oparli swe pobratymstwo z ludnością tubylczą“. O wmówieniu więc, jak to komentuje p. Rolicki, nie mogło być mowy... Zaś co do przyjmowania na wiarę rodowodów biblijnych, to p. Rolicki, jako wierzący chrześcijanin nie powinien w tem znaleźć nic śmiesznego, ani pod krytykę podpadającego.

Ale samo „wmówienie“ Arabom pokrewieństwa z narodem żydowskim nie wystarczało jeszcze Izraelowi. Nie wystarczały nawet takie sukcesy judaizmu, jak przejście na religję żydowską potężnego króla Jemenu, Abu-Kariby (około r. 500). — Żądza władzy i zemsty nad chrześcijaństwem przemożnie parła Żydów ku owemu „wielkiemu eksperymentowi dziejowemu“, którego „terenem miał się stać półwysep arabski“... Eksperyment ten udał im się znakomicie. W dziejach nazywa on się „narodzinami Islamu“ — ale w rzeczywistości nie było to nic innego, jak stworzenie „przedniej straży żydostwa“ w ataku na świat chrześcijański... P. Rolicki miarkuje, że „narodzinami islamu kierował zapewne tajny związek zelotów, który przedostał się do Arabji po zburzeniu Jerozolimy“. „Zamiarem kierowników żydostwa — rozumuje dalej p. R. — było niewątpliwie wyzyskać przygotowany od wieków grunt w Arabji do zdobycia sobie olbrzymich kadrów prozelitów, którzyby z mieczem w ręku uderzyli na kraje chrześcijańskie, jako przednia straż żydostwa“.

Te majaczenia ściętej głowy historjozoficznej na temat narodzin Islamu popiera p. Rolicki cytatem z Graetza, w którym powiedziane jest co następuje:

„Judaizm nietylko zjednał sobie niektóre plemiona arabskie i zaszczepił wśród synów pustyni pewne niezbędne urządzenia, ale zbudził też założyciela nowej religji, którego działalność zatoczyła szerokie kręgi w dziejach po wszechnych i aż po dziś dzień przejawia się w skutkach. Mahomet nie wyszedł wprawdzie z łona judaizmu, lecz bądźcobądź był jego wychowankiem. Z judaizmu zaczerpnął podniety do stworzenia na fundamencie państwowości nowej formy religji, która pod mianem islamu oddziałała nawzajem potężnie na ukształtowanie się dziejów żydowskich i rozwój żydostwa... Pierwsze nauki Mahometa miały zabarwienie nawskróś żydowskie...“

Czyż p. Rolickiemu naprawdę tak trudno pojąć, że judaizm jako podnieta do stworzenia nowej religji to nie to samo, co żydostwo jako eksperymentujący inicjator jakiegoś ruchu-odtrutki przeznaconego na eksport...? I, czy tak trudno pamiętać, że judaizmowi już wonczas nie nową była rola mimowolnego budziciela nowych ruchów religijnych i wychowawcy ich założycieli? I, znając kłopoty, powstałe stąd dla żydostwa, czyż można przypuszczać, że w mądrych żydowskich głowach mógł powstać plan rozmyślnego powiększenia takich kłopotów?... Islam bezsprzecznie był wychowankiem judaizmu, taksamo, jak był nim chrystjanizm — ale za świadome polityczne pociągnięcia ze strony żydostwa może takie elementarne przejawy dziejowe uważać tylko „historjozof“ w rodzaju p. Rolickiego.

Graetz długo i szeroko rozwodzi się nad krwawemi i nad wyraz zaciekłemi walkami, jakie wybuchły między Mahometem a Żydami w krótki czas po ucieczce proroka z Mekki do Mediny, centrum arabskiego żydostwa. Mahomet bowiem „starał się przedewszystkiem ująć Żydów tamtejszych, przedstawiając swe dążności jako skierowane do zjednania judaizmowi powszechnego uznania w Arabji“ i doprowadził do tego, że „Żydzi uważali go ponieką za prozelitę żydowskiego i wierzyli, że dzięki jego działalności judaizm zapanuje w Arabji“. Niebawem jednak „poznali się na jego szalbierstwach“ i widząc, jak Mahomet zaczyna występować w roli proroka nowej religji, wypowiedzieli mu otwartą wojnę. Kilkuletnie walki mahometan z różnemi szczepami Żydów arabskich zbywa p. Rolicki krótką wzmianką, że „Mahomet otrząsł się z bezpośredniej zależności od Żydów i zwrócił się nawet przeciwko nim. Ogłosił przeciw nim Surę, w której zarzucił im złamanie przymierza z Allahem. Nakazywał odtąd wiernym, by przy modlitwie zwracali się twarzą do Mekki, nie zaś, jak przedtem, do Jerozolimy. Najopornieszych Żydów zmusił do opuszczenia Arabji“ Graetz wie o bez porównania straszniejszych represjach, niż te, które p. Rolicki podaje...

O tem, że Żydzi mężnie walczyli z hufcami Mahometa, milczy dyskretnie p. Rolicki. On wie tylko o tem, że „na nic zdały się próby Żydów, by pozbyć się zbuntowanego proroka za pomocą trucizny lub innego podstępu...“ oraz, że „udało się Żydom jedynie wypróbowanym sposobem podsuwać mu raz po raz nałożnice Żydówki, Richanę, Safję i Zajnabę. Zajnaba dokonała skrytobójczego zamachu na proroka...“ Wypróbowanym sposobem sprawdźmy to w Graetzu, na którego przez cały czas p. Rolicki się powołuje, a zobaczymy, że p. Rolicki, wypróbowanym sposobem, tże najcynniczniej. Oto po tak zwanej „wojnie w fosach“ prorok zażądał od pokonanego szczepu żydowskiego „poddania się na łaskę i niełaskę — zaczem około siemiuset Żydów wraz z wodzami wymordowano“, a zaś z pośród ich kobiet „piękną brankę, Rihanę, zatrzymał Mahomet dla siebie, jako nałożnicę — nie zdołał jednak pozyskać serca dumnej dziewicy“. W rok później Mahomet zwycięża inny szczep żydowski i skazuje zwyciężonych na okrutne katusze — i z tej wojny „uwiózł dwie piękne kobiety żydowskie, Safję, córkę swego śmiertelnego wroga, Nadhiryty Hujeja i siostrę Marhaba, urodziwa Zajnabę“. Jedna zaś z nich, Zajnaba „umyśliła zemścić się podstępem na mordercy swych współwyznawców i krewnych“. Zamach się nie udał — Zajnabę Mahomet kazał stracić. — Tak więc przedstawia się sprawa z temi „nałożnicami, podsuwanemi Mahometowi raz po raz przez Żydów wypróbowanym sposobem“.

„Impreza żydowska — konkluduje p. Rolicki — mimo to, że nie stała się tem, czego chcieli inicjatorzy, w wyniku swym przyniosła Izraelowi niezmierzone korzyści“. Zdaje się, że jest już przeznaczeniem podobnych imprez „żydowskich“, iż nie stają się tem, czego chcieli inicjatorzy. „Niezmierzone korzyści“ zaś dla Izraela, złączone z tą mahometańską „imprezą“ polegają chyba na tem, że w krajach muzułmańskich trochę mniej krwi żydowskiej się polało, i mniej wymyślne były okrucieństwa, popełniane na nieszczsnym narodzie wychowawczego Pisma, niż gdzieindziej...

Dla p. Rolickiego dostateczny w tem powód do irytacji.

Carl Sandburg

1914—1918

Śpiewam wam miękko,
Jak człowiek do dziecka martwego mówiący —
Twardo, jak człowiek w kajdanach,
Skuty tak, że ruszyć się nie może.

Pod słońcem
Jest szesnaście miljonów mężczyzn, ,
Wybranych dla błyszczących zębów,
Ostrego wzroku, jędrnych lędźwi,
I wartkości młodej ciepłej krwi w przegubach.

A czerwony sok spływa na zieloną trawę;
A czerwony sok wsiąka w ciemną glebę.
A szesnaście miljonów zabija... zabija i zabija.
Nigdy o nich nie zapominam, ni w dzień, ni w nocy:
Kołacą do mej głowy, abym pamiętał o nich;
Walą w me serce, a szloch mój odpowiada im,
Ich domom i kobietom, marzeniom i zabawom.
Czuwam nocą i czuję woń okopów
I słyszę stłumiony ruch śpiących w szeregach —
Szesnaście miljonów śpiących i pikiet w ciemnościach:
Jedni z nich już teraz uspieni na zawsze,
Inni jutro zwalą się do snu na zawsze —
Schwytani we włók, szarpiący serce świata
Jedzą, piją i mozolą się — nad długą sprawą zabijania.
Szesnaście miljonów mężczyzn.

(Tłum z angielskiego: ERNA IMBEROWA).

Z teatrów warszawskich

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika).

Teatr Letni w Ogrodzie Saskim jest drewnianą, starą, wstrętną budą, z ciasnemi klatkami zamiast garderoby, z nieznośną golizną białych, tynkowanych ścian, i atmosferą, która zawsze — nie wiem czemu — wywołuje we mnie wspomnienie cyrku. Budzie tej życzę stale jakiegoś wspaniałomyślnego Nerona, któryby ulitował się wreszcie nad tą ohydą Warszawy i uwolnił od niej stolicę. Ale buda, jak stała przed stu laty, tak stoi po dziś dzień, i — co gorsza — dają w niej od czasu do czasu doskonałe przedstawienia, na których trudno nie być. I obecnie ma to właśnie miejsce.

W świetnej reżyserji, obsadzie i montażu wystawia Teatr Letni komedję węgierskiego autora Feketego, która również w Wiedniu zdobyła latem rekordowe powodzenie. „Pieniądz nie jest wszystkiem“ — tę sentencję, która jest zarazem tytułem sztuki, wygłasza bezrobotny inteligent, inżynier i wynalazca, w podnajętym pokoju w koszuli i w inesprymablach — ostatnie ubranie sprzedał bowiem za parę parówek — i zjadający resztki ze stołu bogatej kamieniczniczki, które mu podsuwa zakochana w nim kucharka. Inżynier jest jednym z licznych lokatorów czynszowego domu. Życie tego domu od strony podwórza stanowi właściwą osnowę sztuki. Coś podobnego widzieliśmy już swego czasu w „Ulicy“ Rice'a. Tylko tam wieloplanową akcję przecinał błysk dramatu, koloryt sztuki podkreślał moment fatalizmu i nieodwołalności wydarzeń życiowych. Z tej komedji zaś tryska poczciwy, dobry humor, który nawet tragedję przekształca w igraszkę, kwitnie z niej miły, pogodny sentyment, — z tych sentymentów, które trafiają do serc najszerszych mas. Treść jest bardzo banalna i nie o nią idzie. Rzeczą istotną jest znakomicie podpatrzona galerja typów ludzkich, oscylujących na granicy między prawdą życia a szarżą groteski. Cechę tę wydobyła i wzmocniła jeszcze charakteryzacja i mistrzowska gra wszystkich wykonawców. Prym na podwórzu wodziła arcyzabawna Poldzia (p. Janecka); jako kucharka bogatej, czterokrotnej rozwódki przetrwała ona wszystkie nawałnice burzliwego życia swej pani. Jej amant nieszczęsny, bezrobotny inżynier (Kurnakowicz) siedział w oknie, gwizdał i zajadał smaczne kąski, podsunięte mu przez Poldzię, od czasu do czasu ukazując białe i mniej przystojne części swej garderoby, póki srogi komornik nie wyrzucił go z nieopłaconego pokoju, w kapie z łóżka i w opadających skarpetkach. Barczysty dozorca (Walter), często pod dobrą datą, budził na sali śmiech samym faktem swego pojawienia się, a kocmołuch Czesia (Chojnacka) przewyższała komizmem postaci, głosu i ruchów „speca“ od podobnych ról, Zinę Zogorzelską. P. Hnydziński z zapałem robił „słynnego sportowca“ o nieokrzesanych manierach, a p. Lindorfówna — nieprawdziwą pokojową. Solidnie zmontowane tyły kamienicy, z gankami, balkonami i oknami, z rykiem radjo i skrzekiem gramofonu, z nawoływaniem służących i charakterystycznym, arytmicznym gwarem domu, stanowią dekorację sztuki. O ile zaś akcja przenosi się z podwórza do jednego z mieszkań, pomysłowy reżyser — czy może autor? — rozsuwa poprostu ścianę i naświetla dane mieszkanie, resztę topiąc w ciemności.

Przedstawienie należy stanowczo do udanych i polecam je gorąco Krakowianom, odwiedzającym coraz liczniej Warszawę.

* * *

Drugi wieczór, zupełnie inny, ale również miły, można spędzić w Teatrze Nowym. Pokryta pyłem stuleci, stara sztuka Musseta, okazała się wiecznie młodą. Bo ani wtedy, ani dziś, ani nigdy „Nie igra się z miłością“. To uczucie żąda od człowieka prawdy i zdecydowanej postawy, nie znosi połowiczności i wykrętów, maskowania się i obłudy. Jeśli młoda i niedoświadczona Kamila, kochając swego kuzyna i przyjaciela lat dziecięcych, bawi się z nim mimo to w ciuciubabkę, zasłania się przed tem wszechmocnem uczuciem puklerzem wzgardy dla mężczyzn i cudzem doświadczeniem, wpojonem w nią przez mniszki w klasztorze, — miłość zdeptana i upokorzona odnosi wkońcu i tak triumf i rzuca dumną, nieustępliwą dziewczynę w ramiona ukochanego. Tylko że wtedy jest już zapóźno. Ich odnalezienie jest zarazem rozstaniem, ich pierwsze słowa spełnionej miłości, tego największego szczęścia jakie ludziom jest dane, są zarazem słowami pożegnania. Na ich drodze staje bowiem trup młodej, zawiedzionej dziewczyny, wciągniętej w ich grę miłosną, — dziewczyny prostej i nierozumującej, ale zato ślepo wierzącej i oddanej. Przekorą, dumą, złemi słowami i udaną obojętnością zniszczyła Kamila szczęście swoje i człowieka, który ją kochał, i którego ona kochała.

Sztuce Musseta dano oprawę stylową i powabną. Była w niej plastyczna obrazowość starych sztychów i niefrasobliwa rytmika życia na wielkopańskim dworze, podkreślona chwilami dyskretną muzyką. Kostjumy były lepsze i barwniejsze od dekoracyj, a osoby konieczne sztuki — stary markiz, ochmistrzyni i dwóch porcelanowych pasibrzuchów — były conajmniej tak samo zajmujące, ujmujące i wdzięczne, jak piękna para kłócących się kochanków, Malicka i Węgierko. Sztuka pójdzie jeszcze długo.

W. K.

Jutro w numerze:

(K): Garb żydowski — z tej i tamtej strony.

H. G. Wells: Upadek cywilizacji i renesans ludzkości.

J. Josefsberg: W kraju wzorowej tolerancji.

Nowoczesna historja Żydów.

Dr. Aleks. Ameisen: Pozwolenie na zawarcie małżeństwa.

LEKARZ DOMOWY — PRZEGLĄD SPORTOWY. — INFORMATOR GOSPODARCZY.

Kronika literacka

NOWE DZIEŁO EINSTEINA. W styczniu ukaże się nakładem „Quieridos Audgevers“ w Amsterdamie nowa książka prof. Einsteina pt. „Mein Weltbild“.

NOWE WYDAWNICTWO HEBRAJSKIE. Związek literatów hebrajskich w Palestynie postanowił przystąpić do wydania 24 dzieł w ciągu najbliższego roku. Będą to dzieła z dziedziny poezji, beletrystyki powieściowej i z dziedziny nauki. Z pośród tych 24 dzieł — 12 będzie całkiem nowych, nieznanych dotąd utworów, a resztę będą stanowiły zbiory drukowanych już poezyj, nowel czy rozpraw naukowych. Redaktorami nowego wydawnictwa są Aszer Barasz, Sz. Czernichowski i Eliezer Steinmann. Nowe wydawnictwo nosi nazwę „Sifrija Niwcheret“.

W TEL AWIWIE ukazuje się hebrajski dwutygodnik ilustrowany pod nagłówkiem „Kolnoa“, pod redakcją znanego pisarza Awigdora Hameiri. Jest to pierwsze ilustrowane pismo w języku hebrajskim.

ORGAN PRZYRODNIKÓW W PALESTYNIE. W Jerozolimie wychodzi stale czasopismo naukowe p. n. „Przyroda i ziemia“. Jest to organ przyrodników żydowskich w Palestynie w języku hebrajskim. Organ ten, zawierający artykuły pracowników Uniwersytetu Hebrajskiego, ukazuje się pod redakcją prof. dra Fodora. Prace zawarte w tem czasopiśmie zawierają mnóstwo nowych terminów hebrajskich z dziedziny przyrody, donedawna zupełnie nieznanych. W czasopiśmie tem drukuje się m. in. autobiografja Darwina w przekładzie hebrajskim.

CH. N. BIALIK PO FRANCUSKU. Wydawnictwo Ridera w Paryżu wydało ostatnio zbiór wybranych poezyj Ch. N. Bialika w przekładzie francuskim. Prasa francuska wyraża się entuzjastycznie o tym zbiorze poezyj hebrajskich w języku francuskim. (r)

WYSTĘPY ZYGMUNTA TURKOWA W PARYŻU. Zygmunt Turkow ukończył gościnne występy na Litwie i wyjechał obecnie do Paryża, gdzie wystąpi w jednym z tamtejszych teatrów.

ŻYDOWSKA PRZERÓBKA DRAMATYCZNA „ŻYDA SUESSA“. Żydowski teatr w Rydze, subwencjonowany jak wiadomo przez rząd, wystawił znaną przeróbkę dramatyczną głośnej powieści Feuchtwangera „Jud Süss“ w reżyserji Osypa Runicza, który też gra główną rolę.

„DZIEŃ JEGO POWROTU“ ZOFJI NAŁKOWSKIEJ W JĘZYKU HEBRAJSKIM I ŻYDOWSKIM. Nasz współpracownik Jehuda Warszawiak tłómaczy „Dzień jego powrotu“ Zofji Nałkowskiej na języki hebrajski i żydowski.

DWA NOWE FILMY ŻYDOWSKIE. W Nowym Jorku wyświetla się obecnie żydowski film sowiecki oparty na znanej powieści Szaloma Alejchema „Motel Pejsie „syn chazena“. Główną rolę gra 6-letni chłopak żydowski. W Nowym Jorku wyświetla się też drugi film żydowski pt. „Żyd wieczny tułacz“ w którym główną rolę gra Ben Ami.

W PRACOWNIACH PISARZY POLSKICH. Ostatni numer „Wiadomości Literackich“ przynosi cały szereg odpowiedzi wybitnych pisarzy polskich, co mają na swych warsztatach. Boy-Żeleński przygotowuje monografję o Balzac'u i książkę o Fredrze. — Marja Dąbrowska kończy ostatni tom „Nocy i dni“ i przygotowuje drugie wydanie „Uśmiechu dzieciństwa“. — Prof. Juljusz Kleiner pracuje obecnie nad monografją o Mickiewiczu, której pierwszy tom ma się w tych dniach ukazać. Kornel Makuszyński wydaje u Gebethnera i Wolffa powieść dla młodzieży pt. „Skrzydlaty chłopiec“ i drugie wydanie powieści „Panna z mokrą głową“, a w lwowskiem wydawnictwie Jakubowskiego szereg feljetonów pt. „Śpiewający djabeł“. Jan Parandowski wydaje tom szkiców literackich pt. „Odwiedziny i spotkania“ oraz przygotowuje drugie wydanie „Dysku olimpijskiego“. — Juljan Tuwim wydaje wybór wierszy Puszkina pt. „Lutnia Puszkina“, tom wierszy satyrycznych p. t. „Jarmark rymów“ i „Polski słownik pijacki“. — Józef Wittlin wydaje w najbliższym czasie pierwszy tom powieści „O cierpliwym piechurze“, oraz pracuje nad powieścią pt. „Cudzoziemiec“, która ma zobrazować ewolucję psychiczną Europejczyka od chwili zakończenia wojny do roku 1930, tj. do wybuchu kryzysu. — Prof. Tadeusz Zieliński wydaje drugą część „Religji rzeczypospolitej rzymskiej“. — Wanda Melcer wydaje zbiór reportaży pt. „Kochanek zamordowanych dziewcząt“ i powieść pt. „Swastyka i dziecko“. — Ferdynand Goetel pracuje nad sztuką pt. „Posąg wolności“ i ma zamiar napisać powieść współczesną, która będzie luźną kontynuacją powieści „Z dnia na dzień“. — Kazimiera Iłłakowiczówna wydaje w najbliższym czasie „Ballady bohaterskie“ oraz powiastki i wierszyki dla dzieci. — Jan Lorentowicz wydaje po francusku „La Pologne en France“ oraz przygotowuje czwarty tom „20 lat teatru“ i monografję o Stefanie Żeromskim. — Antoni Ossendowski zapowiada książkę o Polesiu, powieść współczesną z życia polskiego pt. „Nauczycielka“ i tom pt. „Azja“.

ZAMIERZENIA WYDAWNICZE. Pod tym tytułem ogłaszają „Wiadomości Literackie“ w tymsamym numerze ankietę przeprowadzoną u wydawców. Bibljoteka Boya zapowiada jako najbliższy swój tom „O miłości“ Stendhala oraz komedje Musseta „Powiastki“ Woltera „Cyganerję“ Murgera, „Rozprawę o metodzie“ Kartezjusza — Dom Książki Polskiej zapowiada „Harendę“ Kasprowiczowej (część III. dziennika). — U M. Fruchtmana ukaże się trzeci tom „Historji rewolucji rosyjskiej“ Trockiego — Gebethner i Wolff zapowiada nowe dzieło Berenta „Szabla i duch“, dwa nowe dzieła Choromańskiego, powieść historyczną Iwaszkiewicza, powieść Nałkowskiej pt. „Granica“ i nową powieść Zygmunta Nowakowskiego pt.: „Błękitna kotwica“ oraz część drugą „Burzy nad brukiem“, Rusinka. — W tych dniach ukazać się też ma u Gebethnera i Wolffa dzieło Pomirowskiego „Walka o nowy realizm“. — Bogato u Gebethnera zastąpiony jest też dział książek dla młodzieży.

KRÓL ANGIELSKI WYZNACZYŁ NAGRODĘ DLA POEZJI. Król angielski ma zamiar ustanowić corocznie nagrodę dla poezji. Przewodniczącym jury ma zostać John Masfield.

NOWY TOM LAWRENCE'A. Niedawno ukazał

się w Anglji nowy tom Lawrence'a, zatytułowany „Miłość pośród stogów siana“. Są to jeszcze przedwojenne utwory autora „Kochanka lady Chatterley“.

CZY G. B. SHAW JEST ZWOLENNIKIEM HITLERA? Na marginesie najnowszej sztuki Bernarda Shawa „On the Rocks“, którą w polskiem tłomaczeniu Sobiemiłowskiego pt. „Nad przepaścią“ przygotowuje Teatr Polski w Warszawie, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja. Ciekawą jest rzeczą, że prasa niemiecka donosi z triumfem, że G. B. S. stał się — hitlerowcem, i na dowód tego przytacza wyjęte ze sztuki rozmaite aforyzmy, jak np. „Lepszym jest jeden dyktator, niż mały brudny dyktator w każdej ulicy“, albo też następujący paradoks o Fawkesie, który w XVII. stuleciu został ścięty, ponieważ chciał wysadzić w powietrze parlament angielski: „Jedyny człowiek, który naprawdę rozumiał parlamentaryzm — kiedyś mu się postawi pomnik“. Sztuka kończy się też słowami: „Anglijo, zbudź się“. — Tłómacz niemiecki Shawa, znany literat Siegfried Trebitsch, do którego zwróciła się redakcja „Wiener Allgemeine Zeitung“ z prośbą o wyjaśnienie stanowiska Bernarda Shawa, oświadczył, że zachodzą tu tylko nieporozumienia; Shaw wierzy w misję genjalnego człowieka i nie ma zaufania do demokracji. Niema mowy o tem, by Shaw uważał Hitlera za człowieka genjalnego; Shaw ma najlepszych swych przyjaciół wśród Żydów i kilkakrotnie potępił barbarzyństwa hitlerowskie wobec żydostwa. Natomiast jest entuzjastą Mussoliniego i Stalina. Warto jeszcze zaznaczyć, że „Times“ piszą na marginesie „On the Rocks“, że Shaw nie może się zdecydować, jaką ma wdziać koszulę: czarną, brunatną czy też niebieską. Byłoby dla niego rzeczą najlepszą — piszą „Times“ — gdyby wdział koszulę białą, ta bowiem najlepiej się nadaje do rozmaitych efektownych łamańców, a zależnie od potrzebnego efektu można zmienić jej kolor zapomocą reflektorów..

— —

WŚRÓD POETÓW.

MARTA RESZCZYŃSKA: ECHA I CIENIE. Nakł. F. Hoesicka, Warszawa 1933).

„Echa i cienie“ Marty Reszczyńskiej są obszernym zbiorem poetyckich impresyj. Słusznie nazwano je akwarelami, na ich treść składają się bowiem wiersze o subtelnym kolorycie; linje kreślone są lekko, z wyeliminowaniem barw jaskrawych, co nie przeszkadza, że poszczególne całości są wyraziste, o zdecydowanej fizjognomji. Wiersze o bardzo rozmaitej tematyce łączy wspólność nastroju i melancholijnej zadumy. Uderza w nich na pierwszy rzut oka kobiecość opracowania w najlepszem tych słów znaczeniu. Cecha ta występuje — jak sądzić można — mimo woli autorki. Ale właśnie przez to, iż jest samorzutną, wypływającą z samego rodzaju talentu, zawiera wiele wdzięku i tak sympatyczne wywołuje wrażenie. Znamiona te zawierają zarówno wiersze osobisto refleksyjne, jak obrazki z natury, utwory o podkładzie obyczajowym, tudzież liryki, snute na kanwie wrażeń, jakich dostarcza poetce kontemplacja nad różnego rodzaju osobliwościami. Wszystko to składa się na całość bardzo ciekawą, świadczącą o talencie autorki.

Książka ukazała się nakładem księgarni F. Hoesicka w starannej szacie zewnętrznej. **g. dz.**

Rockefeller zachorował

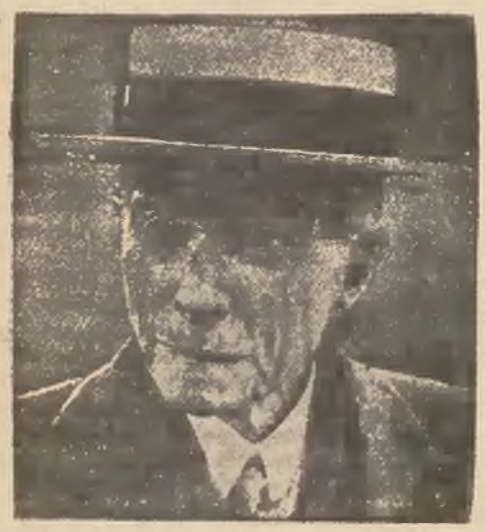

John Dawidson Rockefeller 94-letni miljoner, zachorował ostatnio na grypę. Z uwagi na wiek pacjenta, stan jego zdrowia budzi obawy

Lotnicy amerykańscy po locie w stratosferę

Donosiliśmy obszernie o locie stratosferycznym lotników amerykańskich, którzy osiągnęli wysokość około 18 000 m. Obecnie nadeszły do Europy pierwsze zdjęcia z tej wyprawy. A więc widzimy powyżej obu lotników, majora Fordneya (na lewo) i por. Settle'a (na prawo) w momencie, gdy w miejscowości Bridgetown w stanie New Jersey, wylądowali po locie w stratosferę.

Pokolenia rodzą się i giną — ale naród jest wieczny

Jakże wzniosłą i cudowną jest świadomość przynależności do narodu, którego byt sięga wstecz do zamierzchłej przeszłości, a trwać będzie po wsze czasy. Czemże bowiem jest życie odosobnionej i oderwanej od wszelkiej łączności jednostki, choćby nawet stojącej na najwyższym szczeblu rozwoju? Jakież jej znaczenie historyczne? Jak ziarnko piasku porywane i rzucane w nicość każdym powiewem wiatru. Brak jej ostoi w obecnych burzliwych czasach, tudzież związku z resztą społeczeństwa. Toteż wszelka twórczość i działalność tego rodzaju jednostki zanika, bo nie jest związana z przeszłością, nie znajduje wobec tego żadnego oddźwięku. Jak drzewo rok rocznie zmienia liście — powstawanie i śmierć w niezmienionej kolejności —, przyczem drzewo samo wzrasta w moc i siłę, zakorzeniając się coraz potężniej, tak trwa w przebiegu dziejów każda spólnota nabierając siły i mocy, choć pokolenie za pokoleniem ginie.

Mimo wieków rozprószenia, rozumieli Żydzi zawsze, że życie ma jedynie wówczas sens i treść, gdy jest związane z losem społeczeństwa. Zawsze znachodziły się wśród nich jednostki świadome, że **indywiduum jest niczem, a wspólnota wszystkiem.** Takie jednostki wiązały swe istnienie z losem narodu żydowskiego i w ten sposób zarówno uwieczniały swe imię, jakoleż przyczyniały się do rozwoju swego narodu. Niema prawieże ani jednej żydowskiej gminy w golusie, małej czy wielkiej, któraby nie mogła dać świadectwa takiej ofiarności i gdzieby nie było trwałych instytucyj, związanych z imieniem poszczególnych wybitnych jednostek.

Ale czyż zapewnili w rzeczywistości trwałość tym przez się stworzonym instytucjom? Czyż istnieje pewność, że fundacja, za pomocą której Żyd chce związać swe nazwisko z przyszłością gminy, w której żyje, będzie na wieki służyła rozwojowi jego narodu? Czy życie narodu żydowskiego, w którymkolwiek kraju rozprószenia, jest tak niewzruszalne, by mogło dać pewność każdemu fundatorowi, że instytucja przez niego stworzo[illegible] wskazanym przez niego celom? Czyż nie mnożą się w zastraszający sposób przykłady, że znajdujące się żydowskie instytucje stają się niepotrzebne i przechodzą w cudze ręce? Albo też czy nie zdarza się jeszcze częściej, że na skutek zmiany w nastawieniu politycznem, od biera się żydowskie instytucje Żydom, bezprawnie je „nacjonalizując“? Ileż przykładów właśnie takiej „ewolucji“ widzieliśmy zwłaszcza w ostatnich latach?

Pokolenia powstają i pokolenia giną — ale naród jest wieczny.

Naród, nasz naród, tylko wówczas pozostanie wiecznym, jeśli ziemia na wieki będzie znowu naszą własnością, ta ziemia, która nas kształtowała i której piętno niezniszczalne jeszcze dziś w sobie i ze sobą nosimy. Ziemię tę winno nasze pokolenie wyzwolić w maksymalnych ilościach. Podczas gdy wszędzie w krajach rozproszenia życie żydowskie upada i zanika — w Palestynie budzi się twórcze żydostwo do nowego życia. Jedynie zawładnięcie ziemią tworzy trwałą łączność narodu ze swym krajem, bez którego niema możności stworzenia trwałej narodowej egzystencji.

A jeśli Żyd chce rzeczywiście związać swoje imię trwale z żydowską przyszłością, to nie ma innego sposobu jak ofiara na rzecz wyzwolenia Erec Izrael. I niema różnicy, czy pomaga Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu w nabyciu nowej ziemi dla narodu żydowskiego, czy popiera zakładanie cystern w kolonjach, czy współpracuje przy zakładaniu szkół, sanatorjów lub dzielnic miejskich, czy wreszcie umożliwia powstawanie nowych ogrodów, gajów i lasów. Zawsze ofiarowane na te cele środki spełnią całkowicie swe zadanie: **uwiecznią imię fundatora, związą jego pamięć z żywym pomnikiem budującej się Palestyny i przyczynią się w istotnej mierze do rozwoju nowej żydowskiej społeczności.**

U nas w Krakowie zaszedł właśnie ostatnio wypadek, iż jednostka złączyła swoje imię na wieczne czasy z wielkiem dziełem wyzwoleńczem w Palestynie*). Każdy dobry przykład ma znaczenie wychowawcze, zmuszając ludzi do rozmyślania i zastanawiania się. Spodziewamy się więc, że za tym wzorem podąży jeszcze wiele innych i że znajdzie się wielu Żydów, którzy przez fundację, legat lub zapis na rzecz ŻFN. zadokumentują swą łączność z żydostwem, w jedynie trwały i celowy sposób zapewniając dzięki swej ofiarności, prawdziwą wolność przyszłym pokoleniom. Żyd bowiem musi przestać myśleć tylko indywidualistycznie, pomny odwiecznej prawdy: „Pokolenia rodzą się i giną, — lecz Naród jest wieczny!“

JULJAN SILBERBUSCH.

*) Błp. Maksymiljan Haubenstock, właściciel realności w Krakowie, zmarły w r. 1932, zapisał w testamencie na rzecz ŻFN. legat w kwocie 150 dolarów, który przez spadkobierców został wypłacony. Nazwisko szlachetnego ofiarodawcy wpisano na wieczną pamiątkę do Złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Uregulowanie spłaty zaległości podatkowych

Zapowiadane przez nas ogłoszenie rozporządzenia ministra Skarbu, wydanego w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych ukazało się w Nr. 94 „Dz. Ustaw“ z dnia 1 grudnia br.

Rozporządzenie reguluje sprawę umarzania i spłaty zaległości podatkowych, powstałych przed dn. 1 października 1931 r. Dotyczy to zaległości w następujących podatkach państwowych, wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi: **gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, oraz od spadków i darowizn.** Ulgi przyznane rozporządzeniem stosują się również do samoistnych danin komunalnych, podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i dopłat drogowych.

Rozporządzenie dzieli zaległości na: zaległości podatkowe „rolników“, „właścicieli nieruchomości budynkowych“, oraz „posiadaczów przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw“.

Zaległości, przypadające od rolników, właścicieli budynkowych, które są lub zostaną zabezpieczone hipotecznie rozkłada się z urzędu na 20 równych rat półrocznych, poczynając od 1 stycznia r. 1935 za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości 4.5 proc. w stosunku rocznym, licząc od 1 października r. 1933. Wszelkie kary za zwłokę lub odsetki za odroczenie przypadające w okresie do 30 września r. 1933 zostają umorzone. **W ten sposób rozłożenie na raty zaległości podatkowych rolników i właścicieli nieruchomości następuje generalnie i z urzędu.**

Jeśli chodzi o **przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe**, które mogą zabezpieczyć zaległości na majątku nieruchomym, władze skarbowe na indywidualnie wnoszone i należycie uzasadnione podania mają zezwalać na spłatę tych zaległości w ramach, przyznanych z urzędu rolnikom.

Podania załatwiają Izby Skarbowe i Min. Skarbu, przyczem Izby Skarbowe mogą rozłożyć spłatę na okres 10 lat sumę do kwoty 50.000 zł., oraz na okres 5 lat do 100.000 zł. Pozostałe sprawy załatwia Min. Skarbu.

Płatnikom, którzy nie posiadają majątku nieruchomego i wobec tego nie mogą zabezpieczyć hipotecznie zaległości umarza się z urzędu 4-tą część zaległości, pod warunkiem uiszczenia 3/4 tych zaległości w 12 równych ratach kwartalnych począwszy od 1 stycznia 1935 r. za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości pół proc. miesięcznie (6 proc. rocznie), licząc od dnia 1 października 1933 r. Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie powstałe przed tym terminem umarza się. Płatnicy, którzy nie uiszczą dwóch kolejnych rat tracą prawo do dalszych ulg. Ulgi powyższe nie będą stosowane do płatników, którzy wykazali jawną złą wolę w niepłaceniu podatków.

Jak wiadomo, ponadto uregulowana ma być **spłata zaległości wobec ubezpieczeń społecznych.** Egzekucje w tej dziedzinie wstrzymał już odpowiednim okólnikiem Minister Pracy i Opieki Społecznej. Sprawa ta jednak wymaga załatwienia natury ustawodawczej. Projekt odpowiedniej ustawy przewiduje identyczne załatwienie spłaty zaległości z tą jedynie różnicą, iż w zakresie zaległości wobec ZUPU. i Zakładu Ubezp. od Wypadków we Lwowie, nie nastąpi skreślenie odsetek, a niezabezpieczone hipotecznie zaległości wobec tych zakładów nie będą korzystały z ulgowego oprocentowania, które pobierane będzie w dotychczasowej wysokości.

Swiadectwa przemysłowe na r. 1934

Ministerstwo skarbu wystosowało do Izb skarbowych okólnik w sprawie nabywania swiadectw przemysłowych na rok 1934. Ministerstwo poleca, aby wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1934, Izby skarbowe podały niezwłocznie do wiadomości płatników termin nabywania za pomocą publicznych obwieszczeń. Izby skarbowe uruchomić mają kasy pomocnicze na czas trwania świadectw przemysłowych, celem zapewnienia płatnikom należytej obsługi. Urzędnicy przydzieleni do prac, związanych z wydawaniem świadectw przemysłowych, mają być dokładnie zaznajomieni z odnośnemi przepisami ustawowemi. **W przypadkach, gdy płatnik zażąda wydania** świadectwa niższej kategorji, urzędnicy nie mają brać dodatki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rzecz związków komunalnych, Izb przemysłowo- handlowych i rzemieślniczych oraz na rzecz szkół zawodowych. Dodatki na rzecz związków komunalnych należy pobrać w wysokości 30 proc. Wpływy z tego źródła należy zarachowywać na rzecz uprawnionych związków komunalnych. Co do sposobu zarachowania i wypłaty wpływów z dodatków pobieranych na rzecz Izb przemysłowo- handlowych i rzemieślniczych, należy do czasu wydania osobnego zarządzenia stosować się do dotychczasowych przepisów. Ministerstwo skarbu zwraca dalej uwagę, iż do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych doliczany być musi 10-procentowy dodatek na rok 1934. Blankiety świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1934 sporządzone będą według nowych wzorów.

Czas pracy w przemyśle i handlu

W „Dz. Ustaw“ z dn. 1 b.m. Nr. 91 ukazał się jednolity tekst ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Czas pracy nie może przekraczać 48 godzin na tydzień (dotychczas 46). Czas pracy osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym ustalą ewentualnie późniejsze rozporządzenia.

Konieczne odstępstwa od ustalonego czasu pracy celem wykonywania robót, poprzedzających produkcję lub po niej następujących itp. określi minister opieki społecznej w osobnych rozporządzeniach.

48-godzinny tydzień pracy może być w ten sposób rozłożony, gdy suma pracy w tygodniu nie przekracza 48 godzin, a dzienny czas pracy 10 godzin. Wyjątki powyższe dotyczyć będą zakładów, w których praca uzależniona jest od pory roku i warunków atmosferycznych. W dalszym ciągu przewidziano szereg wyjątków od zasady 8-godzinnego dnia pracy, oraz od zasady spoczynku niedzielnego.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe zostaje zmniejszone i będzie wynosić za pierwsze 2 godziny o 25 proc. więcej niż wynagrodzenie za pracę normalną, za dalsze godziny, oraz za pracę w nocy lub w niedziele i święta o 50 proc. więcej.

Pozatem ogłoszono w „Dz. Ustaw“ jednolity tekst ustawy o urlopach dla pracowników, które wynosić mają 8 dni po 1 roku pracy oraz 15 dni po pracy, trwającej bez przerwy 3 lata. Ustawa powyższa nie ma zastosowania do pracowników umysłowych.

W sprawie niestosowania przerw w pracy

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie trybu i warunków udzielania zezwoleń na niestosowanie lub skrócenie przerw w pracy, ustalonych przepisami o ochronie pracy.

Rozporządzenie przewiduje, że dla poszczególnych gałęzi pracy lub kategorjy zakładów pracy zezwolenia tego rodzaju mogą być udzielane przez ministra opieki społecznej na skutek podań organizacyj pracodawców lub pracowników w wypadkach, gdy wymagają tego lokalne warunki pracy.

Zezwolenia dla poszczególnych zakładów pracy lub ich oddziałów mogą być udzielane przez obwodowych inspektorów pracy, przyczem od ich decyzyj przysługuje odwołanie do okręgowego inspektora pracy. Zmiany w zakresie przerw w pracy mogą być stosowane po wprowadzeniu odpowiednich zmian w umowie, względnie regulaminie danego zkładu pracy.

Zniżka ceny papieru

Z dniem 1-go grudnia br. wchodzi w życie nowy hurtowy cennik papieru, przynoszący zniżkę cen papieru.

Papier rotacyjny potanieje o 3 proc., gazetowy o 3 proc., drzewne papiery drukowe satynowane kl. VII o 5 proc., klasy VI o 4,5 proc., klasy V o 4,5 proc.; drzewne papiery piśmienne satynowane klasy VII o 4 proc., klasy VI o 3,5 proc., klasy V o 3 proc.; papiery bezdrzewne: drukowy mat 60/150 o 7 proc., ilustracyjny o 3,5 proc., cyklostylowy o 8,5 proc., kancelaryjny satyn o 4 proc. brystol biały o 17,5 proc., karton biały o 4,5 proc.; papiery pakowe: szrenc o 4 proc., Manilla o 4 proc., Jawa o 5 proc., Natron o 4,5 proc.

„Centropapier“ postanowił również obniżyć stosowana dla swoich odbiorców stawkę dyskontową o 1 proc. Jednocześnie „Centropapier“ obniżył

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, nacisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, senności, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. — Zalecana przez lekarzy.

NIEDZIELA 3 GRUDNIA

Kraków (312.8) 9 Audycja poranna 10 Nabożeństwo 11,35 Odczyt religijny. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, wiadomości meteorologiczne. 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji warsz. dyr. Mazurkiewicz. A. Mundy (fort.), w programie muzyka rosyjska — W przerwie: pogadanka: „Jak zorganizować spółdzielnie krawcy?“ — p. J. Wolski. 14 Transm. z Berlina początku rozgrywki meczu piłkarsk. Polska—Niemcy. 14,10 Pogadanka dla rolników. 14,25 Giełda rolnicza. 14.35 Ludowe pieśni kurpiowskie. 15 „Gawędy podhalańskie“ — p. Wł. Dornia 15,20 Finał meczu Polska—Niemcy (z Berlina) 15,50 Muzyka solowa (płyty). 16. Wesoła audycja dla dzieci. 16.30 Płyty. 16.45 Kwadrans poetycki: „Maraton“ Kornela Ujejskiego (w skróceniu). 17 Pogadanka dla kobiet: „Hygjena w życiu dziecka“ — p. W. Pomian- Pomianowska. 17,15 Audycja ludowa: „Hanusine wesele“ Jędrzeja Cierniaka. 18 Słuchowisko: „Firma“ jg Henara. 18,40 Recital śpiewaczy J. Czaplińskiego. 19,05 Rozmaitości, komunikaty. 19,15 „Wrażenia z Anglji“ — prof. dr. R. Dyboski. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży w opr. Br. Winawera. 19.45 Wiadomości bieżące. 19,50 Muzyka lekka, dyr. Nawrot. N. Grudzińska (śpiew), J. Lefeld (akomp.). 20,50 Dziennik wieczorny. 21 Odczyt aktualny. 21,15 „Na wesołej fali lwowskiej“ 22,15 Wiadomości sportowe. 22,25—23,30 Muzyka taneczna i wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411.8) 9—15 p. Kraków. 15 „Stanami czy wozem“ gawęda prof. Biedrzyckiego. 15.20—19,10 p. Kraków. 19,15 Życie artystyczne stolicy. 19,50—23,30 p. Kraków.

Katowice (408.7) 9—15 p. Kraków. 15 Feljeton: „Co słychać na Śląsku“. 15,20—18,40 p. Kraków. 18.40 „Bery i bojki śląskie“ — prof. St. Ligoń. 19,10 Rozmaitości. 19,15 Płyty. 19,30—23,30 p. Kraków.

Lwów (380.7) 9—17 p. Kraków. 17 „Apel do serc ludzkich“ — ks. dr. Dziedzielewicz. 17,15—19 p. Kraków. 19 ??? Trzy pytajniki w opr. p. M. Nowiny. 19,15 Rozmaitości 19,30—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (517.2) 10 Muzyka organowa. 10.50 Recital fortep. 12 Koncert Ork. Opery Ludowej, dyr. Weirich. 15,30 Muzyka kameralna. 19 Recital skrzypcowy Fr. Aranyi'ego. 20 „Noce hiszpańskie“, audycja literacko- muzyczna 21'45 Koncert ork. symf. dyr. Holzer.

BRIDGE JAKO CHOROBA.

Dr. M. Lebon z Paryża odkrył nową chorobę, którą nazwał „chorobą bridżową“ („Le mal de bridge“) i uzasadnia swoje wywody w sposób następujący:

Nałogowi i namiętni bridżyści zapadają najczęściej na następujące choroby lub dolegliwości: szybkie męczenie się przy najmniejszym wysiłku; rozdęcie i rozszerzenie żołądka, wątroba i nerki nadwątlone i osłabione; przeważna część bridżystów ulega przedwczesnej śmierci na serce. Wszystko to pochodzi stąd, że zawodowi i pasjonowani bridżyści spędzają w pozycji siedzącej, najmniej dla trawienia podatnej, kilka godzin bez ruchu, paląc pozatem nad miarę i podniecając się zazwyczaj czarną kawą z dodatkiem różnych dodatków alkoholowych.

Z tych właśnie przyczyn, kończy swe wywody dr Lebon, pozwoliłem sobie nazwać wszystkie tego rodzaju dolegliwości chorobą bridżową i oświadczam, że skutki tej niehigjenicznej gry są jaknajzgubniejsze.

---

czynić utrudnień w nabyciu żądanego świadectwa. Na odwrotnej stronie deklaracji ma być tylko uczyniona odpowiednia adnotacja. Od płatników państwowego podatku przemysłowego należy powysokość skonta o 1 proc. przy regulacji w ciągu dni 14 i 1 i pół proc. przy regulacji w ciągu dni 30 od daty faktury.

Według posiadanych przez nas informacyj, wszystkie powyższe sprawy są przedmiotem dalszych pertraktacyj Polskiego Związku Wydawców ze spółką „Centropapier“

WIADOMOSCI Z KRAJU

Niezwykłe zjawisko na niebie

Z Wilna donoszą: Onegdaj wieczorem o godz. 22 m. 55, na północno- zachodniej stronie nieba zaobserwowano niezwykłe zjawisko kosmiczne.

Na jasnem niebie ukazała się biała smuga, która po pewnym czasie przekształciła się w rodzaj krzyża. Podstawa tego krzyża opierała się o południową część nieba, zaś ramiona rozszerzały się ku wschodowi i zachodowi. W pewnym momencie z górnej części podstawy krzyża wytrysły dwa promienie. Zjawisk to trwało 10 minut, poczem zaczęło się powoli rozpływać i wkońcu znikło.

Wieczorem niebo było wyjątkowo czyste, żadna chmurka nie przysłaniała cudnego zjawiska! Krzyż ów miał kolor biało przeźroczysty.

Grupa ludzi, przechodnie spóźnieni, mimo mrozu zatrzymywali się i z podziwem obserwowali niebo. Posterunkowy, pełniący służbę koło kościoła św. Piotra i Pawła zanotował dokładnie godzinę i okres trwania zjawiska.

Na obserwujących wywarło ono duże wrażenie i z ożywieniem różnie go komentowano.

Cała rodzina zatruta wskutek pęknięcia rury kloacznej

Z Łodzi donoszą: Onegdaj lekarz pogotowia wezwany został do niezwykłego wypadku, jaki wydarzył się na posesji przy ul. Piłsudskiego 44.

We wspomnianym domu, na trzeciem piętrze, mieszka rodzina Gołąbów, składająca się z matki Laji oraz córek: Róży, Poli i Blumy Wieczorem z mieszkania Gołąbów usłyszeli sąsiedzi jakieś ciche jęki. Zaniepokojeni poczęli dobijać się do drzwi, jednak bezskutecznie. Dopiero przy pomocy dozorcy i ślusarza udało się otworzyć drzwi.

Oczom przybyłych przedstawił się niezwykły widok. Wzdłuż ścian mieszkania spływała jakaś smrodliwa ciecz. W łókach leżała cała rodzina, dając słabe oznaki życia. Niezwłocznie otwarto okna i wezwano lekarza.

Jak się okazało, rodzina Gołąbów uległa częściowemu zatruciu wskutek oparów cieczy kloacznej, jaka dostała się do mieszkania. Skonstatowano, że pękła rura dościekowa, a skutkiem tego cuchnąca ciecz przedostała się do mieszkania.

Lekarz pogotowia, po długich zabiegach, zdołał przywrócić całej rodzinie przytomność, pozostawiając wszystkich na miejscu.

12-letnia uczenica powiła córeczkę

W Pruszkowie, pod Warszawą, zdarzył się wypadek, który tak ze względu na stosunki moralne, jak i ze względu na szczegóły, jest niezwykle rzadki. Od kilku tygodni po Pruszkowie krążyły pogłoski, jakoby jedna z uczenic III klasy gimnazjum, 12-letnia Marysia S. miała zostać matką. Rodzice odmawiali wszelkich wyjaśnień, tłumacząc, że córka ich jest chora, jak orzekł lekarz Kasy Chorych, na żołądek.

Plotki jednak nie ustawały, a onegdaj nieletnia matka, bez opieki lekarskiej i akuszerki powiła córeczkę. Matka i dziecko czują się zupełnie dobrze.

Wieść o tym fakcie doszła do władz prokuratorskich i policyjnych. Badania jednak i młodocianej matki i jej rodziców nie dały żadnego wyniku. Zapytywani odmawiają wszelkich zeznań.

Prócz władz prokuratorskich, wypadkiem tym żywo się zainteresowały sfery lekarskie.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Przemyśla

CZY TO PRAWDA? W niektórych tut. biurach komorników zatrudnieni są sporadycznie Żydzi wzgl. Żydówki w charakterze biurowych sił pisarskich, przytem zaznaczyć należy, że są to siły naprawdę pierwszorzędne. W tych dniach otrzymali jednak wszyscy wypowiedzenie. Utrzymują się uporczywie wersja, że nastąpiło to w związku z tendencją odżydzenia posad u komorników, który to kierunek podyktowany został podobno wprost ze siedziby Sądu apelacyjnego. Nie chce się wprost wierzyć, iż rzeczywiście taki nakaz istnieje. Najbliższa przyszłość okaże, gdzie istotnie leży przyczyna tego pociągnięcia.

KAHAŁ WALCZY O PREMJĘ Z URZĘDEM PODATKOWYM. W ostatnich dniach obdarzeni zostali tut. mieszkańcy wymiarem podatku domestykalnego ustalonym przez Zarząd kahału. Z doręczanych wymiarów okazuje się, że Zarząd kahału walczyć chciał o prym z władzami podatkowemi, przy wymierzaniu podatku wyznaniowego. O tem, że w ulicy żydowskiej szerzy się pauperyzacja z dnia na dzień, panowie kahalnicy zdaje się zapomnieli. Nie wolno leczyć fatalnej gospodarki kahalnej krzywdą obywateli i niesłusznemi wymiarami.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ BŁP. MINY MUENZOWEJ. Z okazji pierwszej rocznicy śmierci błp Münzowej, niezdążałowanej pracowniczki na niwie społecznej, długoletniej przewodniczącej Ochronki sierót żydowskich w Przemyślu, odbyło się onegdaj odsłonięcie tablicy pamiątkowej Zmarłej w budynku Ochronki sierót przy ul. Górnej. Wspomnienia poświęcone pamięci błp. Münzowej wygłosili pp. dr. Hass, przew. Ochronki, prof. Gottesman i delegat C. K. Opieki nad Sierotami Żydowskiemi.

OSIEDLENIE SIĘ REBEGO W PRZEMYŚLU. W najbliższych dniach osiedla się w Przemyślu na stałe rebe sadogórski Friedman. Na ten cel zwolennicy rabina wynajęli dlań mieszkanie 11-pokojowe przy ul. Mickiewicza 20 (dawny hotel Wiktorja). W ten sposób w Przemyślu osiedlili się w krótkim przeciągu czasu dwaj cudotwórcy.

Natan Bystrycki powtórnie w Katowicach

PROGRAM IMPREZ Z UDZIAŁEM NATANA BYSTRYCKIEGO URZĄDZONYCH PRZEZ ZJEDNOCZONY KOMITET ORGANIZACYJ SJONISTYCZNYCH I „WIZO“ W KATOWICACH

Wtorek, 5 bm. godz. 8-ma wiecz. Stow. „Concordia“, ul. Stawowa 19, referat „Europa, Wschód i kwestja żydowska“ dla członków „Concordii“.

Środa, 6 bm. godz. 1,30 popoł. „Concordia“, ul. Stawowa 19, herbatka popołudniowa Org. WiZO.

Czwartek, 7 bm. godz. 8,30 wiecz. lokal Org. Sjonistycznej, św. Jana 11, herbatka towarzyska.

Piątek, 8 bm. godz. 11-ta przedpoł. Kino „Rialto“ Zgromadzenie publiczne z referatem nt. „Moskwa-Jerozolima“. Godz. 7,30 wiecz. lokal Org. Sjon. św. Jana 11, odczyt i recytacje w języku hebr.: „Mesjanizm w żydostwie“, Sabbataj Zwi.

Sobota, 9 bm. godz. 4-ta popoł. lokal Org. Sjon. św. Jana 11, „Oneg Szabat“ dla młodzieży. Godz. 8.30 wiecz. sala Gminy Żyd. ul. Mickiewicza Wielkie Zebranie Kobiet Żyd. z referatem n. t. „Kobieta żydowska a nowa żydowska legenda“.

Niedziela, 10 bm. g. 9-ta przedpoł. Gmina Żyd. ul. Mickiewicza Zjazd młodzieży sjonistycznej z całego Śląska. Godz. 4-ta popoł. lokal Org. Sjon. św. Jana 11, Konferencja miejscowych i prowincjonalnych Org. Sjonistycznych.

Codziennie punkt. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu Org. Sjon. św. Jana 11, seminarjum sjonistyczne obejmujące następujący cykl wykładów: 1) Młodzież naszej epoki. 2) Kolonizacja i jej formy. 3) Nasza walka o ziemię. 4) Czy można rozwiązać kwestję arabską? 5) Sztuka i literatura w Palestynie.

Ponieważ imprezy z udziałem Bystryckiego podczas jego pierwszego pobytu cieszyły się niezwykłem powodzeniem i słowa poety pozostawiły na słuchaczach niezatarte wrażenie, nie ulega wątpliwości, że tak sjoniści, jak również stojący jeszcze zdala od ruchu sjonistycznego, skorzystają z rzadko nadarzającej się sposobności i tłumnie wypełnią sale, w których odbywać się będą zebrania.

(D. M.)

Zastrzyk siły, energji radości życia — to CZEKOLADA RIVIERA PLUTOS 65 groszy tabliczka

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

WYDZIAŁ GMINY ŻYDOWSKIEJ W BIELSKU na ostatniem swem posiedzeniu odbytem w czwartek, uchwalił na wniosek radcy sjonistycznego p. Dra Bauma ostry protest przeciwko ograniczeniu imigracji żydowskiej do Palestyny. W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono kilka spraw związanych z budową Żyd. Domu Ludowego, oraz uchwalono 200 zł. na rzecz „Mifal Arlosorow“.

UNJA SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW W BIELSKU urządza dziś o godz. 20-tej w sali kahalnej w Bielsku zgromadzenie protestacyjne przeciwko ograniczeniom imigracji żydowskiej do Palestyny.

DZIŚ OTWARCIE WYSTAWY BENCJONA ZUCKERMANNA! Uroczyste otwarcie wystawy dzieł słynnego malarza żydowskiego, Benejona Zuckermanna, nastąpi dziś o godz. 11-tej przedp. w „Białej Sali“ Flanka (Hotel Prezydent). Wystawa otwarta codziennie od 10 do 19.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO W BIELSKU. Na zaproszenie Tow. Teatru Polskiego odegra Teatr im. Słowackiego z Krakowa jutro w poniedziałek o godz. 19-tej w Teatrze Miejskim w Bielsku sztukę Mackenziego „Igraszki muzyczne“ (Musical chairs).

WIECZÓR PIEŚNI RYSZARDA MAYRA, słynnego basisty Opery Wiedeńskiej, jutro w poniedziałek o godz. 20-tej w dużej sali Strzelnicy w Bielsku. W programie utwory Schuberta, Schumanna, Pfitznera, Wolfa i in. Przy fortepianie prof. Rudolf Max.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU. Dziś o 16-tej: „Walc wiedeński“, operetka Jana Straussa. Dziś o 20-tej: „Coś nie w porządku!“, komedja Arnolda.

DZIŚ W KINACH: Apollo: „Dzieje grzechu“. — Miejskie Biała: „Rewizor“ (Vlasta Burian) Miejskie Bielsko: „S. O. S. — góra lodowa“ (Leni Riefenstahl, Ernst Udet).

Hitleryzm a zagranica

HITLERYZM IDZIE NA PODBÓJ ZAGRANICY

„Neuer Vorwärts“, niemiecki organ socjalistyczny wychodzący obecnie w Karlsbadzie, ogłasza rewelacyjny wprost artykuł o niemieckiej propagandzie zagranicznej. Dowiadujemy się, że Goebbels wydał do pierwszej połowy października br. na propagandę w Austrji 5 miljonów marek, w Czechosłowacji 5 milj., w północnej Ameryce 4 milj., w południowej Ameryce 2 milj., w Holandji półtora miljona, w Belgji 700 000, w Rumunji 500 000, w Szwecji 500 000, w Szwajcarji 750 000 marek, pozatem po 200 000 marek w Danji i Finlandji, oraz 500 000 marek w państwach bałtyckich. Jak więc widzimy, Niemcy nie szczędzą pieniędzy, by tworzyć na całym świecie organizacje hitlerowskie. W Szwecji wpadło się na ślad tworzenia armji hitlerowskiej wzorowanej na S. A. Ostanie wypadki w Rumunji wykazały ponad wszelką wątpliwość, że organizatorami ekscesów studenckich nie byli studenci, lecz emisarjusze hitlerowscy. Nawet we Francji usiłował Gobbels stworzyć jaczejkę, liczącą obecnie wprawdzie tylko 50 ludzi, ale bądźcobądź bardzo charakterystyczną. Na czele tej jaczejki stoi antysemita baron Robert Fabre- Luce, który z końcem października był w Berlinie po instrukcje i pieniądze.

OKRUCIEŃSTWA HITLEROWSKIE PRZED FORUM ZAGRANICY

Dnia 27 listopada br. odbyła się w Paryżu konferencja świeżo założonego komitetu śledczego dla wyświetlenia i przeciwdziałania okrucieństwom Niemiec hitlerowskich. W konferencji wzięli udział delegaci około 20 francuskich organizacyj społecznych. W Anglji pod przewodnictwem lorda Marleya, w Holandji pod przewodnictwem prof. Embdena, w Ameryce pod przewodnictwem senatora Lafolletta i przy czynnym udziale słynnego uczonego Johna Deweya powstały analogiczne komitety, które mają skoordynować swą działalność. W najbliższych dniach odbędzie się w Paryżu pierwsza publiczna ankieta, w której weźmie udział 25 ofiar hitleryzmu. Na konferencji przemawiali prof. Wallon ze Sorbony, adwokat Marcel Villard oraz emigrant niemiecki, który uciekł z obozu koncentracyjnego i w swem przemówieniu przedstawił piekło niemieckich obozów koncentracyjnych.

Z materjałów ogłoszonych przez komitet śledczy dla wyjaśnienia i przeciwdziałania okrucieństwom niemieckim dowiedziano się, że stwierdzono 3.000 wypadków stosowania barbarzyńskich tortur i 800 mordów, przyznanych przez samą prasę hitlerowską. Materjał ten zostanie ogłoszony w drugim tomie Brunatnej Księgi.

ZAKOPANE
Pensjonat
„DIANA“
UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489
pod zarządem Drowej Abrutinowej
Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda. Wykwintna kuchnia. Ceny zniżone. — Zgłoszenia w Zakopanem, pensjonat „DIANA“. 1444k

KRONIKA

Wschód słońca	GRUDZIEŃ	Zachód słońca
7 m. 03	3 NIEDZIELA 15 Kislew 5694	15 m. 24

Wielkie zgromadzenie wyborców w Teatrze żydowskim

Dziś, w niedzielę, o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się w sali Teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej wielkie zgromadzenie wyborców, urządzone staraniem Organizacji Sjonistycznej i Organizacji Mizrachi. Przemawiać będą adw. Dr Feldblum, rabin Halpern i adw. Dr Zimmermann, czołowy kandydat sjonistyczny do Rady m. Krakowa.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym

W najbliższym czasie min. spr. wewn. roześle do wojewodów okólnik w sprawie rozszerzenia godzin handlu w okresie przedświątecznym. Okólnik ten opierać się ma na podobnych zarządzeniach, wydawanych w poprzednich latach. Chodzi o to, by zezwolić w tygodniu przed świętami, a więc w okresie od 18—23 bm. włącznie, jak również w niedzielę, w wigilję Bożego Narodzenia na otwieranie sklepów w godzinach wieczornych, względnie jeśli chodzi o niedzielę, w godzinach do południa.

Dziś otwarcie wystawy Zrzeszenia Artystów Żydowskich

Dziś, w niedzielę o godzinie 11-tej przedpoł. w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego Przemyska 3 — uroczyste otwarcie wystaw zbiorowych: Czaja Goldhubera, Karola Ferstera, Norberta Nadla, Jadwigi Sperling, Emila Schinagla, Mojżesza Waldmanna.

Wystawy powyższe zapowiadają się niezwykle ciekawie i będą przeglądem twórczości awangardy malarstwa żydowskiego.

Płatności podatkowe właścicieli realności

Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa w Krakowie ul. Sienna 2 komunikuje nam:

Trzecia rata podatku od nieruchomości płatna była do końca listopada br., a z terminem ulgowym do 14 grudnia br. Kto z powodu krytycznego położenia, wydatków na remont niewpływania czynszów itp. chce uzyskać odroczenie płatności trzeciej raty podatku od nieruch. lub rozłożenie jej na raty, winien wnieść do właściwego Urz. Skarbowego podanie, które w myśl reskryptu Min. Skarbu, może być zaopinjowane przez Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, ul. Sienna 2.

Czwarta rata podatku od lokali oraz czwarta rata podatku od placów niezabudowanych, płatne są w tym samym terminie.

Wedle okólnika Min. Skarbu z 24. X. br. L. D. V. 44436/33, płatnicy, którzy przed przejęciem poboru podatków przez władze skarbowe otrzymali ulgi od Magistratu (Wydziałów powiatowych) w postaci odroczenia, rozłożenia na raty podatków itp. korzystają nadal z tych ulg, o ile uiszczać będą bieżące raty podatków w terminach ustawowych.

Dni przeciwgruźlicze

Od szeregu lat urządza Polski Związek Przeciwgruźliczy w całej Polsce w okresie od 1-go grudnia do 10 stycznia „Dni przeciwgruźlicze" a na terenie Krakowskiego Województwa prowadzi tutejsze Towarzystwo przeciwgruźlicze usilną i gorliwą propagandę nad uświadomieniem społeczeństwu całej grozy tego olbrzymiego niebezpieczeństwa, które niesie ze sobą ta straszna choroba.

Sama inicjatywa rządu i tak uginającego się pod ciężarem ogromnych wydatków społecznych i państwowych nie wystarcza. Musi w całej tej akcji, jak zresztą wszędzie w cywilizowanym świecie wziąć udział samo społeczeństwo. Z najdrobniejszych, ale licznych datków na znaczki, powstaną sumy, które pozwolą nam prowadzić skuteczną walkę z tą wielką społeczną klęską.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców naszego miasta. Niech w tym okresie dni przeciwgruźliczych nie zabraknie wśród nas nikogo!

Niechaj wszyscy społem a przedewszystkiem Młodzież staną ramię przy ramieniu do wspólnej pracy w propagandzie, nabywaniu i rozsprzedaży przeciwgruźliczych znaczków!

Jeden zakupiony za 20 gr. znaczek, to godzina pobytu chorego w szpitalu!

KRAKOWSKI KOMITET DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH

Przecięcie drutów telegraficznych na linji Kraków—Lwów

(rg) W Podłężu pod Krakowem dokonano nocy onegdajszej sensacyjnego zamachu. Oto nieznana ręka przecięła druty telegraficzne na linji Kraków—Lwów. Ogółem zostało przeciętych 10 drutów.

Wypadek poruszył kompetentne władze, napozór wyglądało to bowiem jako sabotaż. Wdrożono natychmiast energiczne dochodzenia, które naprowadziły na ślad sprawcy i ujawniły przyczynę jego czynu.

Oto 19-letni Tadeusz Twardy, pochodzący ze wsi Podgrabie k. Niepołomic, postanowił zaopatrzyć się w hamulec do sanek. W tym celu potrzebował większej ilości drutu. Postanowił użyć do tego celu drutu z przewodów telegraficznych.

Z nastaniem nocy wybrał się w drogę. Przybył w miejsce, gdzie przebiegają linje telegrafu i przeciąwszy drut, zabrał ze sobą pewną jego ilość. W wyniku dochodzeń policyjnych został Twardy aresztowany.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 13, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76.

— **WYSTAWA DYWANÓW WSCHODNICH I CERAMIKI W MUZEUM NARODOWEM.** Jak już przed kilku dniami podaliśmy odbędzie się w grudniu br. wielka wystawa dywanów wschodnich i ceramiki w Muzeum Narodowem. Z inicjatywy bowiem prezydenta miasta dr. Mieczysława Kaplickiego powołany został do życia Komitet, nad którym raczył objąć protektorat Minister Oświaty i Prezes Rady Ministrów p. Janusz Jędrzejewicz, przewodnictwo zaś objął Prezydent miasta dr. Mieczysław Kaplicki. Wiele osób oddało już swe zbiory do dyspozycji Komitetu, który uprasza instytucje i osoby prywatne, posiadające rzadkie okazy dywanów wschodnich oraz starej ceramiki o łaskawe wypożyczenie przedmiotów na wystawę. Zgłoszenia pisemne należy skierować do Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie (Sukiennice).

Wystawa odbędzie się w salach Muzeum Narodowego.

— **P. ROMAN SILBERBACH,** rodem z Krakowa, uzyskał na Politechnice w Gdańsku, dyplom inżyniera budowy.

— **„WŁOSOPOŁYSK" UTRZYMUJE WŁOSY PRZY ZDROWIU!** Przywraca on włosom zawsze na nowo naturalną świeżość i młodzieńczą elastyczność po każdem umyciu głowy. „Włosopołysk" dopakowany jest do każdej torebki szamponu „Czarnogłówka-Extra", łagodnego środka do pielęgnacji włosów. 4265kr

— **POWAGI NAUKOWE STWIERDZIŁY,** że zalecany przy chorobach płuc i dusznicy sok czosnku łagodzi najbardziej uporczywy kaszel nawet wówczas, gdy inne środki zawiodły; zmniejsza wydzielanie się flegmy i ułatwia wykrztuszenie, umożliwiając chorym spokojny sen. Wkrótce po rozpoczęciu kuracji czosnkowej następuje przypływ energji, dobrego samopoczucia i powraca zdolność do pracy. Oryginalny z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10. — Broszury o kuracji czosnkowej wysyła bezpłatnie i informacyj w Krakowie udziela Apteka Czternasta M-ra W. Radwańskiego, Lubicz 7. 4271kr

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś, w lokalu własnym, ul. Mikołajska 9, I. p. o godz. 5 pop. IL podwieczorek towarzyski z tańcami. Ponadto występują p. Fromowiczówna i mgr. Vogler. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

O terminowe wpłacanie rat pożyczkowych

Z dniem 5 grudnia b. r. upływa termin wpłaty 3-ciej raty Wewnętrznej Pożyczki Narodowej. — Ponieważ punktualne wpłacanie rat Pożyczki jest niemniej ważne od samego jej subskrybowania, Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zwraca się do sfer gospodarczych swego okręgu z usilnym apelem o terminowe dotrzymanie zobowiązań, przyjętych wobec Państwa.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

KOMUNIKATY.

— **WALNE ZGROMADZENIE WIZO** (Mikołajska 6) jutro, w poniedziałek, g. 5 popoł.; w razie braku kompletu o g. 5.30 bez względu na ilość członków.

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYDOWSKIEGO TOW. GIMNASTYCZNEGO** odbędzie się dziś, w niedzielę, 3 bm. o godz. 7.30 wiecz. Wstęp jedynie dla członków i wprowadzonych gości.

— **LIGA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Dziś, 7.30 wiecz. w lokalu „Merkaz Haceirim", Krakowska 41 zebranie młodzieży z referatem kol. K. Goldmana, M. Cukiermana i Fleischfarba.

— **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ŻYD. ROBOTNIKÓW ZŁOTNICZYCH I ZEGARMISTRZOWSKICH** dziś, 2.30 pop. w sali Merkaz Haceirim (Krakowska 41). Na porządku dziennym m. in. wybór nowych władz.

— **ICHUDJA** (Pl. WW Świętych 8, I. p.) Dziś, 7.30 wiecz. zebranie z referatem tow. Lissera. Sekretarjat przyjmuje nowych członków codziennie 7—9 wiecz. w niedziele, wtorki, piątki i soboty w lokalu WW Świętych 8, w inne dni w lokalu AOSS, Sarego l. 7. I. p.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Nowego Dziennika" zgłaszać można na Nr 102-79

„Nowy Dziennik" dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu

BLOK ŻYDOWSKI — reprezentuje wszystkie odłamy żydostwa

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA; GRZYBOWSKA 8.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 2. 12. Kursy zamknięcia: Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38, 5-proc. poż. konwersyjna 52.25—53.50 5-proc. poż. konwersyjna kolejowa 46—47, 4-proc. poż. dolarowa (Dolarówka) 48.65—49, 7-proc. poż. stabilizacyjna 53.75—54.50—54 .Tendencja mocna. Listy zastawne BGK oraz Bku Rolnego bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.85, Gdańsk 173.25, Helandja 358.65, Londyn 29.48, Nowy Jork czek 5.66, Nowy Jork kabel 5.68, Paryż 34.85, Praga 26.43, Sztokholm 152.15, Szwajcarja 172.45, Włochy 46.95, Berlin wobrotach prywatnych 212.50. Tendencja ogólna mocna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa. 2. 12. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.58 przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 12. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 575 ton 14.75, pszenica 50 ton 18 80, owies jednolity 325 ton 13 i jedna czw. Ceny orjentacyjne: owies jednolity 13 i jedna czw. do 13 i pół, pastewny 13—13 i jedna czw., mąka pszenna 30—32. Ogólne usposobienie spokojne.

* * *

Uwaga! Owies jednolity = 3 proc. zanieczyszczony, owies pastewny = 5 proc. zanieczyszczony.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 2. 12. Kursy zamknięcia: **Dewizy: Paryż** 20.20, Londyn 17.06, Nowy Jork 3.27 3/4 Amsterdam 207.80, Berlin 123.22 1/2, Wiedeń oficjalny 72.71, Wiedeń noty 57.87—57.88, Praga 15.32, Warszawa 57.95, Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 1. 12. Otwarcie: Dillonowska 69. Stabilizacyjna 85, Dolarowa 59.25, Warszawska 49. Śląska 49. Zamknięcie: Dillonowska 69.50 Stabilizacyjna 85.50, Dolarowa 61, Warszawska nienotowana, Śląska 48.625.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 2. 12. Otwarcie: Berlin 38, Londyn kabel 5.20, Paryż 6.28. Zurych 30.85. Rzym 8.85. Amsterdam 64, Zamknięcie: Berlin 37.45. Londyn kabel 5.16 3/4, Paryż 6.13. Zurych 30.38, Rzym 8.26 3/4. Amsterdam 63.10. Tendencja słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 75, w Paryżu fr. 1275. w Zurychu 54.50. Tendencja utrzymana.

HOKEIŚCI FRANCJI zostali pokonani przez drużynę Oxfordu w swym ostatnim meczu po Anglji 2:4

TENNIS JAPOŃSKI MA NOWE GWIAZDY. Ostatnio wszyscy prawie reprezentanci teamu japońskiego w pucharze Davisa zostali pokonani przez nowych młodych graczy

AMERYKANIN STETNER pokonał mistrza olimpijskiego Zabalę Argentyna, w biegu na 5 mil ang

Dymitrow w roli obrońcy komunizmu niemieckiego

Sensacyjny przebieg sobotniej rozprawy lipskiej

Lipsk, 2. 12. (PAT). 49-ty dzień procesu o podpalenie Reichstagu wypełniło w całości przesłuchiwanie świadków więźniów politycznych z okolicy Annabergu i Kamienicy, gdzie komuniści od szeregu lat przeprowadzali niezwykle ożywioną działalność. Zeznania świadków wywołują niezwykłe napięcie ze względu na ujawniające się co chwila sprzeczności. Dymitrow wspólnie z Torglerem z niezwykłem zainteresowaniem śledzą przebieg rozprawy. W związku z pytaniami dochodzi raz po raz do ostrych starć z przewodniczącym, który z trudnością daje sobie radę z rzeczową, głęboką przemyślaną obroną obu oskarżonych. Odnosi się wrażenie, że Dymitrow wziął na siebie formalną rolę obrońcy niemieckiej partji komunistycznej, co do której oskarżyciele publiczni gromadzą corazto nowy materjał obciążający. Dzielnie sekunduje Bułgarowi Torgler, raz po raz skutecznie odpierając zarzuty. Cały przewód sądowy wchodzi obecnie w fazę niezwykle inte-

Bóle głowy są najczęściej wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit
Woda Gorzka Marszyńska
w dawce od 1/4 do 1 szklanki usuwa przyczynę choroby.
Sprzedaż w aptekach i drogerjach.

resującą z uwagi na zdecydowaną postawę zarówno Dymitrowa jak i Torglera i nabiera od czasu do czasu sensacyjnego posmaku. Sensację dnia, jak również przedmiot ożywionych komentarzy stanowi dzisiejsze ostre starcie Dymitrowa z przewodniczącym i nadprokuratorem. W czasie zeznań jednego ze świadków Dymitrow zerwawszy się nagle z miejsca domaga się zezwolenia na złożenie pewnego oświadczenia. Po dłuższym sporze przewodniczący przychyla się, jak zaznaczył, wyjątkowo do prośby Bułgara.

Dymitrow: Panowie muszą wreszcie zrozumieć, że politycznie chcę się bronić samodzielnie. Nie wątpię, że szereg moich pytań jest dla panów, a szczególnie dla oskarżycieli publicznych wysoce nieprzyjemny. Przewodniczący, przerywając: Odpieram stanowczo ten nieuzasadniony zarzut. — Dymitrow: być może, że niektóre moje pytania nie są odpowiednio sformułowane, jednakże dla objektywnej oceny sytuacji bezwzględnie konieczne. **Zresztą dobrowolnie nie dostałem się w wasze gościnne progi, na tę oto ławę oskarżonych.** Przewodniczący znów przerywając: To wierzę panu. Dymitrow: Dla mnie nie stanowi to żadnej absolutnie przyjemności kłócić się z waszym nadprokuratorem. Pragnę wolności, aby znów pracować dla komunizmu we własnym kraju, w Bułgarji. Nikt niema prawa mi tego odmawiać. Chcę działać i poświęcić się całkowicie dla własnej idei i walczyć za komunizm. Raz jeszcze z naciskiem stwierdzam uroczyście, że **jestem niewinny i że ze zbrodnią podpalenia Reichstagu nic wspólnego nie mam. Przyzna pan, panie nadprokuratorze, że zupa, którą pan oskarżając nas niewinnie sobie nawarzył, jest dzisiaj niesmaczna. Szuka więc pan drogi wyjścia.**

Po tym incydencie następuje dalsze przesłuchiwanie świadków, którzy po części przyznają iż zgodnie z poleceniem **gromadzili broń, czyniąc przygotowania do rozbicia marszu hitlerowców na Berlin,** po części udzielając tak wymijających odpowiedzi, że z całości zeznań konkretnych wniosków wyciągnąć nie można. Większość świadków zgodnie stwierdza natomiast, **że pożar Reichstagu nie miał być sygnałem do zbrojnego przewrotu i że wszędzie komuniści przygotowywali się do wyborów i nikt o powstaniu nie myślał.** To ostatnie wywołuje szczególne zdenerwowanie u oskarżycieli publicznych, którzy bez rezultatu zresztą przypuszczają gwałtowną ofensywę na świadków

Litwinow przybył do Rzymu

Neapol. 2. 12. PAT. Dzisiaj rano przybył tu Litwinow, który niezwłocznie udał się w dalszą drogę do Rzymu.

Rzym. 2. 12. PAT. Prasa rzymska z entuzjazmem wita dziś Litwinowa, zamieszczając jego fotografje i życiorysy. Dzienniki z naciskiem podkreślają wspólność interesów gospodarczych i możliwość współpracy bez uprzedzenia pomiędzy Włochami i ZSRR. Koła zagraniczne komentują fakt, że Litwinow zamieszkał w ambasadzie sowieckiej w ten sposób, że **nie jest on gościem rządu włoskiego. Pogłoski o ubocznych kontaktach między Watykanem a Litwinowem traktowane są z niedowierzaniem.**

Mussolini troszczy się o — Bessarabję

Paryż. 2. 12. PAT. Rzymski korespondent „Journal des Debats“ donosi, że Mussolini **zamierza poruszyć w czasie rozmowy z komisarzem Litwinowem kwestję uznania przez Rosję prawnego posiadania Besarabji przez Rumunję.**

Nocna rewizja w szpitalu żydowskim w Warszawie

w poszukiwaniu za bibułą komunistyczną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 12. (Sin) Wczoraj w nocy policja polityczna otoczyła ze wszystkich stron warszawski szpital żydowski i **dokonała obławy oraz rewizji we wszystkich budynkach szpitala żydowskiego we wszystkich oddziałach z ominięciem sal chorych, w pokojach lekarskich, służbowych i ambulatorjach. Rewizja trwała od godz. 11 w nocy do rana. Znaleziono bibułę komunistyczną. Aresztowano 53 osoby, w tem kilku lekarzy, jakkolwiek stwierdzić należy, że bibuła komunistyczna znajdowała się w szpitalu bez wiedzy lekarzy. Dziś wszyscy lekarze zostali zwolnieni.**

W komisarjacie rządu odbyła się dziś w tej sprawie konferencja z ordynatorami szpitala żydowskiego. W związku z aresztowaniami w szpitalu żydowskim w dzisiejszej prasie popołudniowej ukazały się różne wiadomości, nieodpowiadające naogół prawdzie.

DLA BARDZO PRZYSTOJNEJ panienki, 26-letniej (Żyd.), do interesu, z posagiem 2.000 dolarów w złocie, poszukuje się męża na zapewnionem stanowisku. Zgłoszenia pod „Gegenseitige Sympathie“ do Biura dzienników Alojzy Springer jun., Bielsko, ul. 3-go Maja 7. e594kr

Do inteligencji żydowskiej!

W niedzielę, dnia 10 grudnia br. pójdziemy do urny wyborczej, by poraz pierwszy w Odrodzonej Polsce dokonać wyboru nowej Rady Miejskiej.

Podczas gdy poza dzielnicą żydowską rozgorzała już na dobre walka wyborcza, społeczeństwo żydowskie naszego miasta znalazło się po raz pierwszy, w tem szczęśliwem położeniu, iż może o sobie powiedzieć, że do wyborów tych idzie zjednoczone i skonsolidowane, a nie rozbite i nawewnątrz skłócone.

Poza drobną grupą ciasnych doktrynerów, którzy interes partyjnego podwórka i ambicje osobiste przenoszą ponad dobro ogółu żydowskiego, całe społeczeństwo naszego miasta stanęło w zwartym szeregu, by zapewnić sobie należytą reprezentację w przyszłej Radzie Miasta, oraz skuteczną obronę swoich najżywotniejszych interesów. Przedstawiciele wszelkich ugrupowań i stronnictw podali sobie bratnią dłoń w zrozumieniu powagi chwili, którą przeżywamy, pomni, że jedność i zgoda, zawieszenie walk partyjnych, jest w chwili obecnej naczelnym nakazem.

Opierając się na tych założeniach, powołany został do życia z inicjatywy Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski

ŻYDOWSKI BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ,

w skład którego weszły najpoważniejsze odłamy żydostwa krakowskiego. Blok Żydowski utworzony został na platformie gospodarczej — zgodnie z nowem ujęciem roli samorządu w Państwie — pod hasłem współpracy z Rządem.

Kandydaci Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej, to ludzie mający za sobą szereg lat pracy społecznej. W szczególności zaś nabyli oni duże doświadczenie w wysoce odpowiedzialnej pracy na niwie samorządowej. Dają więc pełną rękojmię, iż z poruczonego im zadania obrony interesów żydowskich w przyszłej Radzie Miejskiej wywiążą się należycie.

Pełni otuchy i wiary w słuszność naszej sprawy, oczekujemy dnia wyborów, który będzie dniem naszego zwycięstwa. Całe zdrowo myślące społeczeństwo żydowskie jest w naszym obozie.

Jeden nam tylko wróg zagraża w ulicy żydowskiej, a jest nim — apatja i obojętność. Dlatego też zwracamy się do Ciebie Inteligencjo Żydowska, jako do duchowego przewodnika mas żydowskich z gorącym apelem o uświadamianie najszerszych warstw naszego społeczeństwa o doniosłości reprezentowanej przez nas idei.

Niechaj nikt nie uchyla się od pracy! Lekarz i adwokat inżynier czy urzędnik wszyscy do dzieła! Niechaj każdy wedle swych sił w ciągu dni najbliższych, dzielących nas od dnia wyborów propaguje w ulicy żydowskiej te hasła, które wypisaliśmy sobie jako nasz cel.

Wszyscy do urny wyborczej! Precz z rozbiciem społeczeństwa i walką partyjną! Niech żyje jedność i braterska zgoda!

NIECH ŻYJE ŻYDOWSKI BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ!

—o§o—

DZISIEJSZE ZGROMADZENIA BLOKU

Na dziś zapowiedziany został szereg zgromadzeń przedwyborczych Bloku Żydowskiego. O godzinie 11-tej odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego, przy ul. Bocheńskiej wielkie zgromadzenie, zwołane przez Org. Sjonską i Mizrachi. Równocześnie odbywać się będzie wielkie zgromadzenie wyborców w sali kinoteatru „Atlantic". Na obu zgromadzeniach przemawiać będą czołowi kandydaci Bloku. — W dzielnicy podgórskiej odbędą się dziś w bóżnicy Zuckera trzy wielkie zgromadzenia wyborców, zapowiedziane już przez nas w numerze wczorajszym.

Wyborcy! Jawcie się licznie!

ZGROMADZENIE WYBORCZE OKRĘGU WESOŁA

Wczoraj odbyło się w sali kina „Stokrotka" masowe zgromadzenie przedwyborcze okręgu Wesoła. Zebranych powitał w imieniu Bloku inż. Buchner, poczem wygłosili przemówienia kandydaci Bloku adw. dr. J. Zimmermann i radca Fryderyk Freund, apelując do wyborców żydowskich, by nikogo niebrakło przy urnie wyborczej przez co, zamanifestowana zostanie jednolitość frontu żydowskiego także nazewnątrz.

Zebrani uchwalili jednogłośnie w dniu wyborów oddać swe głosy na listę Żydowskiego Bloku i prowadzić żywą agitaję za listami Bloku.

ZGROMADZENIE WYBORCZE DZIELNICY PODGÓRSKIEJ

Wczoraj wieczorem odbyło się w bóżnicy Zuckera w Podgórzu zebranie przedwyborcze dzielnicy podgórskiej przy tłumnym udziale wyborców. Po przemówieniach pp. inż. Rosenstocka, adw. dra Spingarna, dra Schermanta oraz czołowego kandydata listy Bloku w okręgu podgórskim prez. Epsteina i innych uchwalili zebrani jednogłośnie rezolucję, w której postanawiają oddać głosy na listę Bloku Żydowskiego oraz wytężyć wszystkie siły, aby lista ta odniosła sukces.

PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI ZA ŻYDOWSKIM BLOKIEM

W dniu 1 bm. odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Krakowie, na którem po referacie prez. Zygmunta Gottlieba zebrani postanowili solidarnie głosować na listę Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej oraz wezwać wszystkich, zamieszkałych w Krakowie przedstawicieli i ajentów handlowych, aby w dniu wyborów zjawili się, jak jeden mąż w lokalach wyborczych i oddali głos na tę listę.

WIEC DOROŻKARZY ŻYDOWSKICH ZA BLOKIEM ŻYDOWSKIM

W lokalu przy ul. Berka Joselewicza 14 odbyło się onegdaj wieczorem zgromadzenie przedwyborcze dorożkarzy żydowskich, na które przybyło ponad 50 dorożkarzy. Imieniem Bloku powitał zebranie p. inż Rosenstock, poczem dłuższe przemówienie wygłosił adw. dr. Spingarn, wzywając zebranych do solidarnego głosowania za listą Bloku Żydowskiego. W tym też duchu uchwalono jednomyślnie stosowną rezolucję.

Dymitrow — niestrudzony

Lipsk. 2. 12. PAT. W dalszym ciągu sobotniej rozprawy świadek Fuchs, b. komunista, obecnie członek SA stwierdza, iż od 2 stycznia do marca włącznie partja komunistyczna zarządziła dla wszystkich członków ostre pogotowie. Dymitrow domaga się, by jeszcze raz konkretnie zapytano świadków, czy naczelnem zadaniem partji w omawianym czasie była walka przeciwko faszyzmowi i o płace, czy też bezpośrednim celem było przygotowanie do zbrojnego przewrotu? Świadek Bacher i inni: „Była walka o płace i zniszczenie faszyzmu". Przewodniczący zirytowany: „Poprzednie zeznawali ście wszyscy, że hasłem był przewrót polityczny. Teraz każdy mówi co innego".

Przewodniczący pragnie na tem rozprawę zakończyć. Dymitrow energicznie protestuje. Przewodniczący: „Czy była kiedykolwiek mowa o stworzeniu jednolitego frontu z socjal-demokratami?" Świadkowie dają odpowiedź potwierdzającą.

Dymitrow: I to ma być wszystko, panie prezydencie?! Przecież pan powinien zapytać również o dalsze szczegóły. Co to za metoda!? Żądam wyjaśnienia, czy marsz SA na Berlin miał być tylko pustym frazesem, czy prowokacją proletarjatu, czy czem innem? Wyjaśniliby to Papen, Brüning i Hugenberg i inni, ale panowie do tego nie dopuszczacie." Powstaje ogromna wrzawa. Cała sala burzy się wprost od brzmienia słów Dymitrowa. U wszystkich widać konsternację. Ostatecznie przewodniczący przywraca spokój.

Następnie Dymitrow zadaje szereg pytań świadkowi sędziemu śledczemu Loeschemu na temat zamiarów komunistów wywołania zbrojnego przewrotu. Ostatecznie Dymitrow w coraz większem zdenerwowaniu mówi: „Zasadą moich pytań jest otrzymanie odpowiedzi, czy partja komunistyczna w lutym 1933 r. istotnie i bezpośrednio zdążała do zbrojnego zamachu i powstania? Fakty, że tu i ówdzie aresztowano komunistów za posiadanie jednego, czy dwu rewolwerów, to jeszcze nie dowód." Przewodniczący: Dość już tego Dymitrow. Trybunał sprawę tę rozstrzygnie sam. Dymitrow: Dlaczego dziś on.. Przewodniczący przerywa: „Co to za on? Dymitrow ironicznie wskazując na sędziego śledczego: Pan sędzia śledczy pozwolił sobie na taki wniosek w swoim wywodzie, pytam dlaczego?"

Przewodniczący, przerywając mu: „Wypraszam sobie podobne uwagi". Dymitrow: „Jest panu wiadome, że ta broń, którą posiadali komuniści służyć miała do samoobrony? Przewodniczący z oburzeniem: „Tego pytania nie dopuszczę". Dymitrow: „W takim razie składam następujący wniosek dowodowy: Mam w ręku broszurę pt. „Zbrojne powstanie", wydaną przez narodowego socjalistę Erza z międzynarodowego komitetu do walki z komunistami, w której całkowicie fałszywie zacytowane są różne uchwały i hasła międzynarodówki. Ponieważ dane z dzisiejszej rozprawy nie dały mi potrzebnego wyjaśnienia, że konkretny wybuch zbrojnego powstania miał istotnie miejsce, proszę więc o wezwanie w charakterze świadka autora broszury, który zeznawać ma na okoliczność, czy znane mu są konkretne wypadki przewrotu, gdzie one miały miejsce, względnie w razie przeciwnym, co i jakie przeciwności doszły do jego uszu? Sądzę, że pan nadprokurator nie sprzeciwi się tym razem mojemu wnioskowi, zwłaszcza, że **podaję na świadka osobę o skrystalizowanych przekonaniach narodowo-socjalistycznych, a nie przestępcę z pod znaku zamachu stanu."**

Członkowie trybunału są jakby piorunem rażeni. Protestują przeciwko wyzywającemu zachowaniu się Dymitrowa. Następuje gwałtowna wymiana zdań. Dymitrow nie ustępuje jednak z mównicy, lecz rozwija dalej złośliwe uwagi. Nadprokurator oburzony do głębi, sprzeciwia się kategorycznie wnioskowi. **Popiera go zastępca obrońcy Torglera, co jest rzeczą najbardziej znamienną. Po chwili sąd ogłasza uchwałę, oddalającą wniosek Dymitrowa, jako nieuzasadniony.** Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku.

Rząd Chautemps uzyskał votum zaufania

Paryż 2. 12. PAT. W głosowaniu w Izbie deputowanych nad wnioskiem rządowym o odroczenie dyskusji nad ogólną polityką, za wnioskiem rządowym wypowiedziało się 391 głosów przeciwko 19. Głosowało tylko 410 posłów. Drugi wniosek rządowy o rozpatrywaniu projektu finansowego z zastosowaniem procedury nagłości izba przyjęła 569 głosami przeciwko 11. Oba wnioski rządowe przyjęto. Komisja finansowa będzie musiała przedłożyć swoje sprawozdanie izbie na plenarnem posiedzeniu w ciągu 3 dni.

Jakób Leszczyński w Warszawie

Warszawa, 2. 12. (ŻAT). Do Warszawy przybył z Rygi znany ekonomista i publicysta Jakób Leszczyński, długoletni korespondent nowojorskiego „Vorwärtsu", który deportowany został niedawno z Niemiec. **Z powodu wpływów hitlerowskiego antysemityzmu na Łotwie rząd łotewski nakazał p. Leszczyńskiemu opuścić Łotwę. — Interwencje posłów żydowskich nie odniosły skutku. Wyższy urzędnik łotewskiego M. S. Z. wyjawił, że wysiedlenie p. Leszczyńskiego zarządzono pod presją poselstwa niemieckiego w Rydze, po**zatem stwierdzono, że rychłe poselstwo niemieckie otrzymało codziennie odpisy depesz, które p. Leszczyński wysyłał do obsługiwanej przez niebo prasy zagranicznej o sytuacji Żydów niemieckich. Leszczyński zabawi w Polsce parę tygodni jako gość Żydowskiego Instytutu Naukowego i wygłosi szereg odczytów o sytuacji Żydów niemieckich.

ZAKOPANE

Tel. 455. „SWIT" ul. Zamojskiego

ZARZĄD E. LUSTIGÓW

Znany pierwszorzędny pensjonat po gruntownem odnowieniu już otwarty

Administrację domów

przyjmę. Warunki niesłychanie dogodne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Doktor Em."

Na ferje zimowe do KRYNICY

zabierze młodzież szkolną w wieku od lat 13 wzwyż

Nina Szmulewiczowa

Komfortowa willa, w pobliżu tereny narciarskie i ślizgawka. Wikt obfity i rytualny, oraz pieczołowita opieka i fachowa nauka jazdy na nartach zapewnione. — Zgłoszenia i informacje codziennie między godz. 2—5, **ul. Kołłątaja 12/3.**

RABKA W ZIMIE

Tego roku zimą, dla wypoczynku, sportu i zabawy „Jedziemy do Rabki"

Pierwszorzędny, komfortowy pensjonat

Telefon 18 „SWIT" Telefon 18

Pod zarządem H. Becka

CAŁY ROK OTWARTY

Centralne ogrzewanie. — Kąpiele lecznicze we willi.

Ceny b. przystępne. 4488kr

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTA biurowego do wydawania materjałów robotnikom, do prowadzenia ewidencji narzędzi i czasu pracy robotników do większego warsztatu mechanicznego najchętniej z branży technicznej poszukuje się. Zgłoszenia osobiste w sklepie H. i B. św. Anny L. 3 w godz. od 19—20. 4523kr

POSAD POSZUKUJĄ

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi oraz buchalterją nowoczesną, poszukuje posady na godziny wieczorne. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „5—7" 2259g

ZA 50 GR. — dorabiam komplet ściągawek do ręcznych sweterków — Dietla 75/12. 3143g

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne — Dywany perskie — Grunerowa, Kraków, Wolska 19a. 2529kr

TRAN NAJLEPSZY

II. transport

zbiór z roku 1933 wprost z Norwegji nadszedł. — **Cena konkurencyjna.** — **Drogerja Schapsensohna Kraków, Estery 16** — (Plac Nowy) Tel. 163-84. 4311kr

FIRANKI i KAPY od najtańszych do najwytworniejszych we firmie **Breit, Stradom Nr. 23.** — Ceny bardzo niskie. 2076g

NARCIARZE! Najlepsze najtańsze obuwie narciarskie: Zuckerman, Kraków, Bożego Ciała 22. 4506kr

FIRANKI, KAPY od najtańszych do najwytworniejszych poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner, dawniej Podgórze. Rękawka, obecnie Sławkowska 11 telefan 176-92. 2806kr

OKAZYJNIE sypialnie, jadalnie i gabinet — modele nowoczesne, sprzeda firma „Meblopol". — Kraków, Rakowicka 8. 4341kr

FUTRO breitschwanzowe, nowe, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: Miodowa 5/4, — od godz. 11—1 przedpoł. 4528kr

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pensjonat Storchowej „Notre Dame", ul. Piłsudskiego. — Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Wikt wykwintny rytualny. — Przyjmuję również dzieci bez osób towarzyszących. Ceny niskie. 4436kr

ZAKOPANE. Pensjonat **„POGOŃ" RUMELDOWEJ,** telefon 254. W pokojach ciepła i zimna woda, centralne ogrzewanie. Pierwszorzędne położenie — droga do Białego. 4487kr

ZAKOPANE. Znany komfortowy, pierwszorzędny pensjonat **„OAZA",** droga do Białego, — telefon Nr. 289. zarząd. Berenbaumowej i córki, przyjmuje zamówienia na sezon zimowy. Ceny przystępne. 4521kr

NAUKA I WYCHOWANIE

KURS rękawicznictwa skórzanego, szkoła wiedeńska. Cena kursu złotych 15. Zgłoszenia codziennie od godz. 4—6 popoł.: ul. Rzeszowska 6 m. 4. 2255

MATRYMONJALNE

DLA córki mojej młodej, przystojnej, inteligentnej panny, na stałej rządowej posadzie, szukam męża kulturalnego, prawego charakteru. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Kraków, Sienna 12, pod „Ścisła dyskrecja". 2261g

KUPNO

ŁÓŻECZKO dziecięce w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia: „Ruch" pod „Łóżeczko". 4489kr

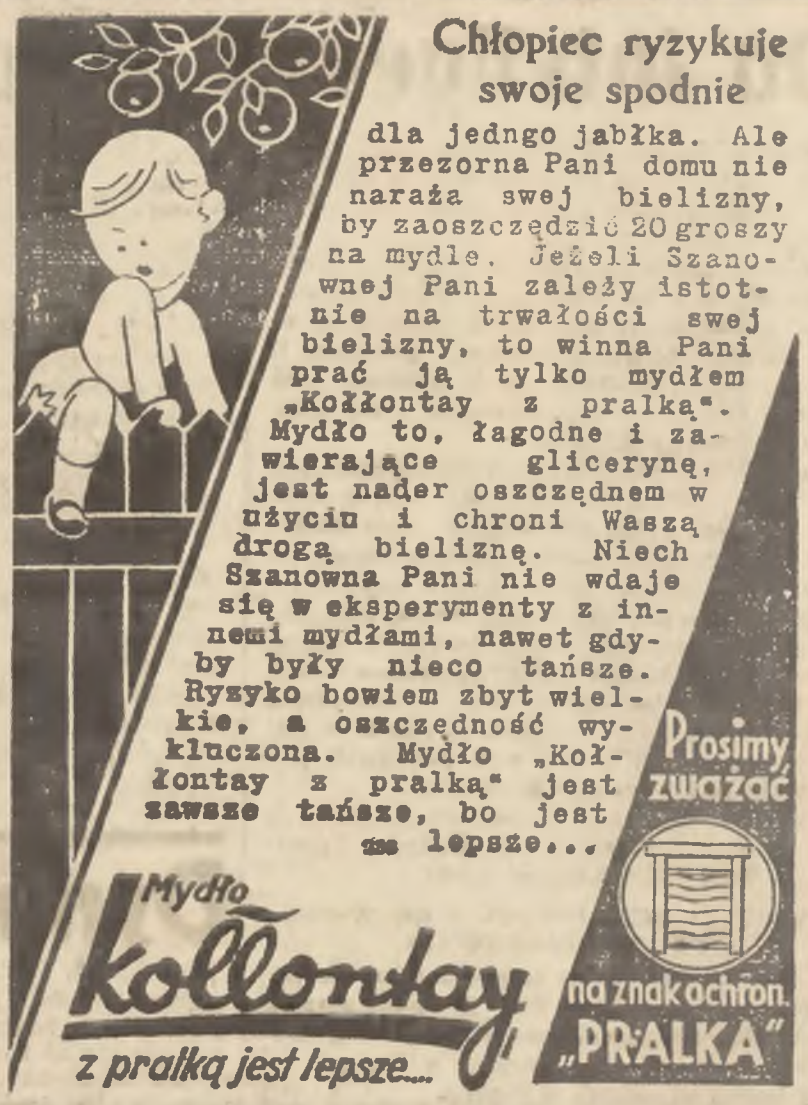

RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe 100 proc., poszukuje spólnika, — przedstawiciela handlowego, ze współpracą, z kapitałem 10.000—20.000 złotych. Zgłoszenia pod „Poważne" do Adm. „N. Dziennika".

LEKARZOWI z gotówką odstąpię zakład elektroleczniczy, z kilkuletnią wyrobioną praktyką. Powód — choroba. Oferty: pod „Lekarz" Biuro ogłoszeń, Warszawa, ul. Ziel na 26. 4518kr

INTROLIGATORNIA H. Tyrasa, Kraków. Gertrudy 21, wyrabia Registratory, Skoroszyty, Teczki, Biuwary, Albumy amatorskie, Pamiętniki, Bibularze do podpisu, Kosze biurowe, Teczki na stemple, Papiery fantazyjne, ceny niskie, — stale na składzie. 2245g

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój elegancki dla jednej lub dwóch pań, zaraz. Wiadomość: ul. Jasna 8, II. piętro, mieszkanie 10. 2247g

Kto odkurza, usuwa połysk i prasuje ubranie i płaszczy na poczekaniu tylko za zł 1·75
Kto odkurza i fasonuje kapelusze na poczekaniu tylko za zł 1·25
Kto czyści chemicznie obranie „ „ „ 5.—
Kto czyści chemicznie suknie „ „ „ 3.—

Tylko Pierwsza krakowska Pralnia Parowa **„TEMPO"**

Starowiślna 27. Proszę posługiwać się tel. 165-25. Garderoba zostaje odebrana i odesłana bezpłatnie.

PRZETARG

Pomocnicza Składnica Uzbrojenia Nr. 5 Kraków, sprzeda w drodze przetargu publicznego różne narzędzia stolarskie, ślusarskie, kowalskie, jak również różne surowce, jak stal, żelazo, woski, kwasy techniczne, jedwab i t. p., wózki dwuosiowe na tor 70 cm. i platformy do wózków.

Przetarg odbędzie się w Pomocniczej Składnicy Uzbrojenia Nr. 5 w Krakowie na Forcie XV. (obok stacji kolejowej Wieczysta) dnia 18 grudnia 1933 r. o godz. 9 rano.

Zakupiony sprzęt i materjał winien być przez nabywców zapłacony i zabrany z miejsca zdeponowania do dni 10-ciu od uwiadomienia o zatwierdzeniu protokołu przetargowego.

Władze wojskowe zastrzegają sobie prawo wyłączenia od przetargu pewnej ilości sprzętu i materjału, przydatnego dla potrzeb wojskowych lub innych instytucyj państwowych.

Bliższych danych co do jakości, ilości i miejsca zdeponowania materjału można zasięgnąć u kierownika rachuby materjałowej w Pomocniczej Składnicy Uzbrojenia Nr. 5 w Krakowie, ul. Rakowicka L. 22, pokój Nr. 23, w dnie powszednie w godzinach urzędowych.

ZARZĄDCA POMOCN. SKŁADN. UZBROJENIA NR. 5
(—) WACHOWICZ Kazimierz
major.

4525kr

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą-

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.